Nr. 297 — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 23-go grudnia 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Więcej światła.

Dzisiejsze telegramy przynoszą ciekawe rewelacje Amerykanina o Niemcach. Demaskuje on ich bezczelne wykręty o „biedzie", którą z właściwym pruskiej naturze bezwstydem demonstrowali oszukańczo po całym świecie (głodujący profesorowie a orgje hulaszcze gromady dorobkiewiczów), o niemożności wznoszenia rat reparacyjnych, o niewinności co do wybuchu wojny światowej, o szukaniu sposobu pokoju (niby w Locarno) itd. itd.

Rewelacje te warto zestawić z niedawnemi wyjaśnieniami publicysty angielskiego w sprawach gdańskich, kiedy na miejscu przekonał się dobitnie, że skargi niemieckie są fałszem, spekulacją polityczną na nieświadomości zagranicy co do stosunków niemieckich i polskich.

Wreszcie jako jeszcze jeden fakt pocieszający w kierunku pewnego wyłamywania się publicystów zagr. z jarzma propagandy niemieckiej, która już przed wojną szeroko rozsnuła swe sieci, aby w różnych krajach i językach torować drogę wpływom Berlina oraz zniesławiać jego wrogów i jego ofiary, a już przedewszystkiem zohydzać Polskę. Tym faktem jest od niedawna ujawniająca się dążność prasy angielskiej w kierunku otrzymywania innych od niemieckich, a więc wiarogodnych informacyj ze środkowej i wschodniej Europy.

Są to fakty pocieszające ale niestety dość rzadkie i niewystarczające do tego, aby skutecznie propagandzie niemieckiej przeciwdziałać, rozjaśnić te mgławice, jakie w wyniku jej działań nietylko polsko-niemieckie ale stosunki ogólne, całego kontynentu europejskiego spowiły, chińskie mury nieporozumień nieszczęsnych pomiędzy państwami i narodami wzniosły.

Fałsze niemieckie są rozsiewane tak usilnie, planowo, systematycznie i chytrze, że doraźne wystąpienia i choćby najświetniejsze improwizacje nie na wiele się zdadzą, bo je rychło znowu nowe tumany nowych kłamstw przesłaniają. Nieodzowna kontrakcja, której powodzenie jest niewątpliwe (boć łatwiej operować faktami niż je zmyślać) — musi być nie dorywczą, lecz stałą, systematyczną, planową i wytrwałą.

Polska jest tu najwięcej zainteresowana, bo nasze najmniej znane na zachodzie sprawy są ulubionym przedmiotem propagandy niemieckiej, na nas też skierowane są najzjadliwsze plotki i najzacieklejsze ataki dlatego, iż Niemcy sądzą, że im łatwiej byłoby dokonać ponownego zaboru ziemi polskiej niż francuskiej.

Wobec tego stanu rzeczy jest rzeczą dziwną i wprost karygodną, iż z naszej strony nie czyni się nic poważnego i stałego, aby rozproszyć berlińskie sugestje przez rzeczowe informacje o Polsce. Inni, naprzykład o tyle od nas mniejsze Czechy mają świetnie działający aparat propagandowy, którego wpływy widoczne są nietylko w Europie ale i na drugiej półkuli, w całej Ameryce.

Polska nie posiada zaś ani propagandy, ani nawet aparatu informacyjnego, jakby czekając na przypadek szczęśliwy, że jakiś Anglik lub Amerykanin przypatrzy i bliżej (jeden wypadek na tysiąc) faktycznym stosunku i zechce o swych spostrzeżeniach poinformować stale tumanionych rodaków swoich.

Tak dalej być nie może. Polska musi się dać poznać światu nie z drugiej i to brudnej ręki Berlina lub mafji żydowskiej ale bezpośrednio. Chiński mur obalić, więcej światła w opinje zagraniczną rzucić trzeba, aby się załamywał nasz kredyt moralny i materjalny.

Oto specjalnie upomnieć się musimy imieniem Pomorza, któreby spokojniej swej pracy oddawać się mogło gdyby Europa lepiej o stosunkach polsko-niemieckich poinformowana była. Jest jeden z najpilniejszych obowiązków Warszawy

S. M.

Cziczerin ostrzega!

Mossul może rozpalić pożar wojenny.

Berlin, 21. 12. (Pat.) W rozmowie z redaktorem „Berliner Tageblatt" Cziczerin zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa, jakie grożą sprawie pokoju z racji konfliktu o Mossul. Dla Turcji — oświadczył Cziczerin — wojna obecnie byłaby klęską narodową, ponieważ oderwałaby Turcję od pochłaniającej ją całkowicie pracy nad odbudową wewnętrzną. Posiadanie Mossulu jest dla Turcji kwestją tak żywotną — zaznaczył dalej Cziczerin — że rząd w Angorze nie może zgodzić się na większe ustępstwa.

Trzeba mieć nadzieję, że **inne państwa wpłyną również na rząd angielski w duchu pojednawczym, konflikt zbrojny mógłby mieć obecnie nieobliczalne następstwa.** Okazałoby się wówczas, w jak małym stopniu traktaty locarneńskie mogłyby przyczynić się do utrzymania pokoju.

Traktaty te — zaznaczył wreszcie Cziczerin — **zwiększają tylko swobodę działania Anglji, a w danym wypadku zaostrzają raczej, aniżeli łagodzą położenie.**

„Biedne Niemcy"

Amerykanin demaskuje obłudę Berlina.

Niemcy wywołały wojnę, mogą, lecz nie chcą płacić lepiej im niż Francji, w Locarno szukali tylko korzyści.

Londyn. (AW.) Korespondent „New York Times" sir James, który odbył ostatnio podróż po Europie dla zbadania obecnych stosunków, ujmuje w jednym ze swych artykułów obecną sytuację Niemiec.

Zdaniem sir Jamesa, Niemcy nie stoją finansowo tak źle, jak o tem piszą i mówią. Mogą oni w zupełności wywiązać się z zobowiązań, wynikających z planu Davesa. Systematycznie prowadzoną kampanję prasową usiłują oni zakryć istotną prawdę, by przez to pozbyć się pokrycia choćby części zobowiązań.

Dalej, twierdzi on stanowczo, że Niemcy wywołały wojnę.

Do Locarno pojechali jedynie dla zdobycia dla siebie nowych korzyści. **Sytuacja Niemiec jest o wiele lepsza niż Francji. Polityka międzynarodowa Niemiec jest agresywna, Francji zaś defenzywna.**

Pucz monarchistyczny w Niemczech

narazie się nie udał.

Berlin, 21. 12. (Pat.) Korespondent „Berliner Tageblatt" donosi z Landsberga nad Wartą o dokonanej tam w ubiegłym tygodniu próbie **ucieczki członków czarnej Reichswehry, oskarżonych o morderstwa.**

Jak zaznacza pismo, nie jest to pierwsza próba tego rodzaju. Według doniesień korespondenta „Berliner Tageblattu", w Landsbergu i miastach okolicznych istnieje szeroko rozgałęziony spisek, mający na celu **ułatwienie ucieczki z więzienia śledczego członkom czarnej Reichswehry,** a przedewszystkiem por. Schulzowi, jednemu z głównych organizatorów czarnej Reichswehry oraz przywódcy buntu czarnej Reichswehry w Kistrzyniu jesienią 1923 r.

Projektowana była **próba zamachu prawicowego w Prusiech, wzorowana na puczu monachijskim.** Próba ta nie powiodła się dzięki brakowi łączności między poszczególnemi organizacjami monarchistycznemi.

Rokowania francusko-sowieckie

rozpoczną się w styczniu.

Cziczerin o wynikach swych konferencji z Briandem.

Berlin, 21. 12. (Pat.) Przebywający obecnie w Berlinie komisarz spraw zagr. Cziczerin oświadczył redaktorowi „Vossische Ztg.", że jest najzupełniej zadowolony z wyników swych rozmów z Briandem i innemi osobistościami politycznemi w Paryżu. Natychmiast po przyjeździe Rakowskiego do Paryża — mówił Cziczerin — t. j. w pierwszej połowie stycznia, będą podjęte urzędowe rokowania francusko-sowieckie. Rokowania te rozpoczną się od utworzenia komisji prawnej, która zajmie się rozpatrzeniem dawnych traktatów rosyjsko-francuskich oraz rozważaniem, które postanowienia pozostaną w mocy i mogą służyć za podstawę do nowych umów oraz komisji gospodarczej, mającej na celu rozważanie kwestji dawnych długów rosyjskich W komisji tej rząd sowiecki ma wysunąć sprawę kompensaty, jaka zdaniem tego rządu należy się Rosji od Francji.

W toku prac komisji gospodarczej podjęte zostaną również próby stworzenia podstaw dla kredytu francuskiego dla Rosji.

W dalszym ciągu rozmowy Cziczerin oświadczył, że rząd sowiecki gotów jest zawsze podjąć rokowania z rządem angielskim w celu stworzenia przyjacielskiej umowy z Wielką Brytanją. **Rząd sowiecki jednak nadal uważa dla siebie za niemożliwe wejście do Ligi Narodów i uznanie w stosunku do siebie zasady obowiązującego rozjemstwa.**

Zapytany o traktaty, zawarte w Locarno, Cziczerin oświadczył: Związek sowiecki patrzy życzliwie na wszystko, co ma służyć ulżeniu ciężkiego położenia Niemiec i niema żadnych zarzutów przeciwko czemukolwiek, co prowadzi do poprawy w stosunkach między Francją i Niemcami.

Na koniec Cziczerin oświadczył, że stosunki między Niemcami i sowietami nie uległy zmianie

Uzdrowienie Banku dla Handlu i Przemysłu.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, którego oddział istnieje też w **Grudziądzu,** jest na drodze ku wznowieniu normalnych interesów bankowych.

Jak nam donoszą z Warszawy, Bank dla Handlu i Przemysłu, który od końca września stał pod nadzorem sądowym, tak wyprostował swe interesy, że niebawem — najprawdopodobniej w początkach stycznia 1926 r. — wznowi swą zwykłą czynność.

Poprzedzi ją oczywiście zniesienie nadzoru i odpowiednia uchwała akcjonarjuszów, wybór zarządu wzgl. rady nadzorczej itd.

Tyle nasz informator. Wiadomość ta wobec znaczenia Banku i jego ścisłych i wielorakich stosunków z zagranicą należy powitać z zadowoleniem, mając nadzieję, że tą drogą depozytarjusze — a szczególnie nasi wychodźcy we Francji — nie utracą swych wkładek.

Rząd i naród francuski starają się podnieść walutę.

Senat a propozycja przemysłowców.

Wczoraj rada gabinetowa obradowała nad planem sanacyjnym nowego ministra skarbu Doumera. Następnie gabinet zajął się propozycją przemysłowców, którym w pierwszym rzędzie idzie o ustabilizowanie kursu franka francuskiego na poziomie funt. 105, a dolar 20 franków, podczas, gdy w Belgji kurs funta wynosi 120. **Przemysłowi francuskiemu w północnych departamentach, który zatrudnia wielu belgów, idzie przedewszystkiem o to, by wyższy kurs waluty francuskiej był przynęta dla robotników belgijskich.**

Projekt ten musi być jeszcze dokładnie rozważony i sprecyzowany, gdyż może mieć **niebezpieczne następstwa dla uzyskania pożyczki zagranicznej.**

Z jednej strony toczą się rokowania z Ameryką o realizację niemieckich obligacyj kolejowych, znajdujących się w posiadaniu Francji, z drugiej zaś strony przy puszcza się powszechnie, iż Ameryka nie podejmie rokowań o udzielenie pożyczki Francji przed uregulowaniem sprawy długów wojennych. To też przed przyjęciem tego projektu należy zbadać opinję amerykańskich kół finansowych.

Socjaliści za przyjęciem oferty przemysłowców.

Paryż, 21. 12. (Pat.) Grupa socjalistyczna złożyła w izbie deputowanych z żądaniem natychmiastowego otwarcia dyskusji w tej sprawie projekt uchwały, wzywającej rząd, aby przyjął ofertę grupy przemysłowców północnej Francji i zażądał wzięcia udziału w tej akcji również ze strony innych francuskich posiadaczy majątków. **Cała akcja miałaby się odbywać pod kontrolą autonomicznej kasy amortyzacyjnej, w której byłyby też odpowiednio reprezentowane główne francuskie organizacje, produkujace pracę i oszczędność.**

Podwyższenie cen wyrobów tytuniowych. — 0 łaty od obrotu.

Paryż, 21. 12. (Pat.) Dzienniki donoszą, że minister finansów Doumer pragnie utrzymać w mocy projekty uchwalone dnia 4 bm., a mianowicie podwyższenia cen wyrobów tytoniowych, zastosowanie opłat od obrotów przy eksporcie towarów oraz podwyższenie opłat od obrotu w handlu wewnętrznym z wyjątkiem jedynie artykułów pierwszej potrzeby. Opłaty te utrzymane będą tylko do czasu uzupełnienia i poprawienia przepisów ustawy o podatku dochodowym.

Oszczerczy manewr przeciwko rządowi faszystowskiemu.

Rzym, 21. 12. (Pat-Stefani.) Od pewnego czasu krążą wiadomości o rzekomo wzmożonych przygotowaniach wojskowych, podjętych przez rząd włoski we wschodniej części Morza Śródziemnego, co jakoby ma stać w związku z działaniami wojennymi, skierowanymi przeciwko Turcji.

Śmieszne te pogłoski pozbawione są wszelkiej podstawy, a ich tendencyjność jest aż nazbyt widoczna. Wiadomości te należą do rzędu zwykłych oszczerczych manewrów skierowanych przeciwko rządowi faszystowskiemu w celu zachwiania — zresztą bez powodzenia zadawalniającej konsolidacji międzynarodowej sytuacji Włoch.

Kto weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej?

Genewa, 21. 12. (Pat. Szwajc. ag. tel.) Na zaproszenie desygnowania reprezentantów do komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej dotychczas do sekretarjatu Ligi Narodów ze strony rządów zaproszonych, nie wpłynęła żadna odpowiedź. Co się tyczy uczestnictwa Stanów Zjedn., przyjąć należy według doniesień z Waszyngtonu, że rząd amerykański na wszelki wypadek wyśle obserwatora.

Dalej liczą się z tem, że Rosja nie zechce wysłać reprezentantów do komisji, która zbierze się w Genewie, to znaczy w Szwajcarji, a do tego zauważają, że sekretarjat generalny Ligi Narodów, w którego gmachu komisja się zbierze, jest eksterytorjalny i dlatego nie jest odpowiedzialny w żaden sposób za zerwanie stosunków pomiędzy Rosją sowiecką a Szwajcarją.

Współudział reprezentantów sowieckich w pracach komisji przygotowawczej uważany jest w kołach Ligi Narodów za pożądany. Nie jest prawdopodobne, aby komisja, której prace potrwają od 2 do 3 miesięcy, mogła się zebrać poza Genewą.

Dygnitarz sowiecki gościem Stresemanna i von Seckta.

Berlin 21. 12. (Pat.) Na cześć Cziczerina odbyło się dziś w południe u min. Stresemanna śniadanie, w którem wzięli m. in. udział pruski prezydent ministrów Braun oraz ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau.

Berlin, 21.12. (Pat.) Dowódca Reichswehry gen. von Seckt podejmował dnia 19 bm. obiadem przebywającego w Berlinie komisarza spraw zagr. Cziczerina. Dziś popołudniu Cziczerin odbył konferencję z min. Stresemannem, poświęconą — jak donoszą pisma — głównie kwestjom gospodarczym.

Przed utworzeniem rządu łotewskiego.

Ryga, 21. 12. (Pat.) Blok włościański prowadzi w dalszym ciągu rokowania w sprawie utworzenia rządu i ma nadzieję, że do jutra osiągnie pomyślne wyniki. Stanowisko centrum jest jeszcze niepewne, mianowicie niektórzy deputowani jak Trawaisti oraz demokraci ledgalscy zdają się skłaniać do koalicji lewicowej, której stworzenie — zdaniem dziennika — ponownie wysunięto na porządek dzienny równolegle z wysiłkami bloku włościańskiego.

Według „Jaunakas Zinas", deputowany centrowy Samuels kandydat grup lewicowych na stanowisko prezesa rady ministrów będzie w dniu dzisiejszym przyjęty przez prezydenta republiki, który powierzy mu misję utworzenia rządu, w razie gdyby blok włościański nie uzyskał potrzebnej w tym celu większości.

Chleb polski jedzą a Polscę urągają.

Gdańsk. (AW.) W dyskusji nad oświadczeniem senatora Volkmanna, który wykazał, że wolne miastą pod względem finansowym stoi nad brzegiem przepaści, zabrał głos sen. Frank, który przytoczył przyczyny obecnego kryzysu w Gdańsku.

Poza sytuacją ogólną obecny kryzys finansowy i gospodarczy w. m. zawdzięczać można tylko Polsce. Polskie rozporządzenia celne nie uwzględniają potrzeb Gdańska, związanego z Polską unją celną. Rozporządzenia te ciągle są zmieniane, co powoduje dla Gdańska duże straty.

Zarządzenia dewizowe oraz zarządzenia w sprawie artykułów monopolowych wyrządziły wielkie szkody gdańskiemu przemysłowi tytoniowemu i spirytusowemu.

Z powodu spadku złotego wykluczony jest obecnie wszelki handel z Polską. Rolnictwo gdańskie cierpi z powodu konkurencji ziemiopłodów polskich, których cena jest niższa nawet niż przed wojną.

Gdańsk, 21. 12. (Pat.) Na piątkowem posiedzeniu sejmu gdańskiego toczyła się dyskusja nad oświadczeniem senatorów Franka i Volkmana. Nacjonaliści i mówca partji niemiecko-liberalnej dr Wagner domagali się zniesienia unji celnej z Polską. Pos. Wagner oświadczył, że niektórzy politycy polscy uważają zniesienie unji celnej za wskazane, dlatego rokowania w tej sprawie powinny być prowadzone wyłącznie z punktu widzenia gospodarczego. Pos Rahn natomiast polemizował z twierdzeniem, jakoby Gdańsk mógł się sam utrzymać i był zdolny do życia. Skutkiem tej niebezpiecznej gry Gdańsk zostanie zdaniem mówcy wcielony pewnego dnia do Polski. Polskie przesilenie gospodarcze minie napewno, a wtedy życie gospodarcze Gdańska znów się rozwinie. Przyczyna obecnego złego stanu jest brak kapitału. **Gdyby senat gdański uwolnił się wcześniej od woli Niemiec, to wolne miasto nie znajdowałoby się w tak katastrofalnem położeniu.**

Kto ustali winę i karę?

Warszawa, 21. 12. (Pat.) Senacka komisja prawnicza obradowała na dzisiejszem rannem posiedzeniu nad art. 3 i 4 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Artykuły te — jak wiadomo — dotycza sankcji karnych i normują kwestję właściwości władz, upoważnionych do orzekania o winie i karze.

W brzmieniu, przyjętem przez Sejm, właściwemi do orzekania były władze administracyjne pierwszej instancji i miały orzekać po wysłuchaniu opinji komisji obywatelskich. Przeciwko orzeczeniu władz administracyjnych pierwszej instancji można było w ciągu 7 dni wnieść żądanie przekazania sprawy właściwemu sadowi powiatowemu, względnie pokoju.

Senacka komisja prawnicza powyższe przepisy zmieniła w tym sensie, że właściwemi do orzeczenia o przekroczeniu rozporządzeń, wydanych na podstawie ustawy, mają być wyłącznie sądy pierwszej instancji pokoju, względnie powiatowe. Wysokość sankcyj karnych pozostała bez zmian.

Ponadto w wyniku dyskusji nad sprawa wieloletnich umów dla państwa, komisja uchwaliła następującą rezolucję:

Senat wzywa rząd do zaniechania zawierania w imieniu państwa umów, z których mogłyby wypłynąć zobowiązania na sumy, przekraczające upoważnienia budżetowe Izb Ustawodawczych (art. 4 Konstytucji) oraz aby przedłożył Izbom Ustawodawczym wszystkie takie umowy, zawarte przez dotychczasowe rządy.

Stały komitet doradczy dla spraw gdańskich.

Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie stałego Komitetu Doradczego do spraw gdańskich, który ma na celu ujednostajnienie akcji rządowej wobec w. m. Gdańska oraz uzgodnienie zarządzeń ministerjalnych dotyczących bezpośrednio lub pośrednio stosunków polsko-gdańskich.

W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele poszczególnych ministrów, a mianowicie: Ministra Spraw Wewn — p. Rutkowski, naczelnik Wydziału Politycznego. Ministra Spraw Zagranicznych — dr. Łoś, zastępca przewodniczącego i radca ministerjalny Taylor, Ministra Skarbu — p. Widomski sekretarz generalny Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów; Ministra Spraw Wojskowych — kontr-admirał Kłoczkowski, Ministra Przemysłu i Handlu — naczelnik wydziału Siebeneichen, Ministra Kolei — p. Kołakowski, dyrektor departamentu taryfowego, Ministra Robót Publicznych — inż Przetocki; Ministra Pracy i Opieki Społecznej — dyrektor urzędu emigracyjnego p. Gawroński; radca Lalicki, przedstawiciel Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku oraz radca Hilbricht, reprezentant Prokuratorji Generalnej.

Pozatem mogą być powołani w razie potrzeby w charakterze rzeczoznawców przedstawiciele organizacji i innych zainteresowanych urzędów oraz kół gospodarczych.

Posiedzenie zagail przewodniczący p. J. Łukasiewicz, dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przemówieniem, w którem podkreślił linje wytyczne polityki polskiej w stosunku do wolnego miasta, poczem Komitet załatwił szereg spraw z zakresu Ministerstwa Skarbu i Kolei Żelaznych.

Komitet ustanowiony jest przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Sekretarjat całego Komitetu Gdańskiego powierzono p. Adamowi Benisowi, sekretarzowi legacyjnemu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Kryzys finansowo-ekonomiczny w Sowdepji.

„Daily Telegraph" w korespondencji z Berlina o sytuacji politycznej i finansowej Sowietów pisze: „Sowiety przechodzą obecnie jeden z najcięższych kryzysów. W wygłoszonej ostatnio mowie Bucharin, główny teoretyk bolszewizmu, podaje bardzo charakterystyczne szczegóły sytuacji. Przesadzone informacje o urodzaju użyto do ułożenia planów przywozowo-wywozowych, te zaś ze swej strony stały się podstawą wydatków na państwowe przedsiębiorstwa i do ułożenia budżetu. Ale, dodaje on, obliczenia te nie były usprawiedliwione. Zbiór zboża nie odpowiedział tym obliczeniom ani ilościowo, ani jakościowo, ani co do szybkości realizacji. Wobec tego eksport uległ sparaliżowaniu, tak że musieliśmy dużo płacić wtenczas, gdy nam nic prawie nie płacono, i dzięki temu powstało niebezpieczeństwo deprecjacji naszej waluty, które nam grozi obecnie. Bucharin powiedział dalej, że największe niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji ma charakter międzynarodowy. „Co to będzie, jeżeli nastąpi finansowa i ekonomiczna blokada? Gdyby tylko trzy państwa postanowiły nic do Rosji nie przywozić, bylibyśmy zmuszeni do reorganizacji całego naszego planu ekonomicznego".

Przegląd polityczny

PROGRAM CZESKIEGO MINISTRA OBRONY NARODOWEJ.

Minister obrony narodowej Stribrny, przyjmując zagranicznych attache wojskowych w Pradze i odpowiadając na powitalne przemówienie włoskiego attache wojskowego Bertini'ego m. in oświadczył, że program jego jest zawarty w traktatach locarneńskich wraz ze wszystkiemi ich konsekwencjami. Minister następnie oświadczył, że pragnieniem jego jest, aby Czechosłowacja żyła w pokoju ze wszystkimi narodami, a w szczególności ze swymi sąsiadami. Minister równocześnie sprzeciwia się wszelkim ewentualnym usiłowaniom, zmierzającym do samowolnych zmian drogą przemocy, któregokolwiek z ostatnich traktatów, albowiem Czechosłowacja uważa, że traktaty te stanowią fundament państwa czechosłowackiego.

DECYZJA W SPRAWIE MOSSULU.

Agencja Reuter donosi z Konstantynopola, że decyzja Ligi Nar. w sprawie Mossulu wywołała w tamtejszej prasie jaknajgorsze wrażenie. Dzienniki tureckie nazywają wyrok Ligi okrutnym i niesprawiedliwym, mogącym pociągnąć za soba bardzo niepożadane skutki. „Yunus Nady Dżumurjet" pisze otwarcie, że Turcja rozwiąże sprawę w sposób przez nikogo nieoczekiwany i przekona Anglię że „zbrodnia nie popłaca"

Konsul Polski Dziekanem korpusu konsularnego.

Kolonja, 21. 12. (Pat.) Ukonstytuował się tu korpus konsularny, przyczem dziekanem obrano polskiego konsula generalnego p. Jordan-Rozwadowskiego

*

Nuncjusz Apostolski Peretty otrzymał beret kardynalski.

Paryż, 21. 12. (Pat.) W dniu dzisiejszym nuncjusz apostolski Peretti otrzymał w pałacu Elizejskim w obecności prezydenta Doumerga beret kardynalski, wręczony mu przez arcybiskupa Paryża kardynała Dubois.

Weselmy się!

Dla najbiedniejszych, najbogatszych, dla wszystkich.

Apel nasz do serc, sumień i do rozumu.

Wstępujemy w okres świąteczny. Bez względu na wszystkie dysputy polityczne, troski gospodarcze, na zawody i dolegliwości takie, czy inne, będziemy w skupieniu obchodzić wielkie święta, będzemy się weselić. odpoczywać i choćby bardzo skromnie (oby jaknajskromniej) ucztować. Nie może być inaczej w te dni, kiedy pieśniami: Bóg się rodzi, W żłobie leży — rozebrzmią się radośnie wszystkie kościoły i kościółki, kiedy biały opłatek zjawi się na stole najbogatszych i najbiedniejszych, kiedy zapłoną choinki i w salonach i w suterynach (oby tak było w najlichszej chacie!)

W dni te nie znajdzie się chyba ani jedna dusza, w którąby nie wstępowała niebiańska zjaśność, ani jednego serca, któreby żywiej nie zadrgało i ani jednego sumienia tak twardego, któreby nie roztajało. W duszy budzą się wspomnienia słodkie, wstają marzenia. Serce rozpiera potrzeba wesela. Sumienie szepce: choćbyś sam radować się nie mógł, to staraj się innym dać promień wesela, choćby dziatkom którym uśmiech szczęścia tak potrzebny, jak pąkom kwiatu promień i światło słoneczne.

A rozum, rozsądek trzeźwy, poucza, że każdemu potrzebna jest chwila wytchnienia, zapomnienia i chwila szczęścia, i że to wszystko znaleźć trzeba i znaleźć można przy dobrych chęciach nawet w dzisiejszych smutnych, szarych, niespokojnych dniach.

Weselić się nawet najzamożniejszy prawdziwie i szczerze jest w stanie tylko w atmosferze ogólnego zadowolenia. tylko za cenę, ulżenia choćby pewnego, ciężkiej doli współbraci. tylko pod warunkiem, że biedniejszemu od siebie przyszedł z taką czy inną pomocą. A ci najciężej przez los doświadczeni także na sercu i duszy się podniosą, jeżeli znajdą dowód choćby skromny, że ktoś o nich myśli, miłość, pamięć, dobrą wolę im okaże!

Jak to robić ?

Rzeczy

które jednym zbędne będąc, zawadzają, marnują się bezcelowo, mogą innym okazać się nieodzowne i

przyniešć wielką korzyść.

Jak zrobić to, abyśmy wszyscy w doskonałej radości okres świąteczny przepędzić mogli. aby jednych pocieszyć upominkiem, a drugim dać to krzepiące wesele, jakie jedynie z dobrego dla bliźnich czynu zrodzić sie może.

Rozpoczęła, rozwinęła się akcja pomocy dla bezrobotnych, która na łamach „Głosu Pomorskiego“ doznaje pilnego poparcia. Ale są ludzie, którzy wiele dać nie mogą a dać mało, krępują się. Otóż chcemy im ułatwić spełnienie dobrego uczynku. Niechaj bezimiennie choćby najskromniejsze datki (grosz wdowi Bóg i bliźni najwięcej ocenią) składa w administracji naszej, bezimiennie lub za podaniem liter, znaku (dla ułatwienia kontroli) niech przynosi lub przesyła do wydawnictwa pisma naszego, a my to wszystko nie polenimy się przyjąć, pokwitować i skierować w ręce tych, którzy najbardziej potrzebują.

Ale każdemu dziś o grosz trudno. Więc kto pieniężnej ofiary złożyć nie może, temu podajemy sposób inny. Niechaj rozejrzy się w gospodarstwie domowem, w garderobie swojej, Napewno znajdzie tam niejedną rzecz niepotrzebną. starą, podartą, która niepotrzebnie leży, miejsce zawala i niszczeje. A tymczasem kto inny mógłby tę rzecz niepotrzebną użyć dla siebie, połatać, zreperować, znaleźć ubranie, zdatne do brudzącej pracy, znaleźć ochronę przed zimnem.

Przecież to grzech i nonsens wielki, aby u jednych psuło się to, co dla innych może być pożyteczne.

Zważcie, Kochani Czytelnicy, zważcie w sercu, sumieniu i w rozsądku Waszym.

Zważcie, jak to dobrze — dobrze czynić, jak najwięcej zadowolenia daje świadomość zadawalania innych.

A zważywszy, czyńcie.

Spieszcie, czy to z małym, choćby groszowym datkiem czy też z jaką sztuką starej (choćby najbardziej zdartej) garderoby, z obuwiem (choćby bez podeszwy — to da się podzelować) — wszystko przyjmiemy, niczem nie pogardzimy, wszystko na korzyść innych obrócić się postaramy.

*

Zaofiarowane rzeczy przyjmować będziemy przez cały okres świąteczny — ale spieszcie mimo to dać jak najprędzej, bo kto szybko daje, ten dwa razy daje.

Nadesłane rzeczy ulokowane i posegregowane będą w składnicy nasz. wydawn., skąd rozesłane zostaną, gdzie należy

Aby inicjatywie naszej zapewnić powodzenie. pozwolimy sobie zwrócić się o protektorat i poparcie dla niciatywy naszej przedewszystkiem do Komitetu Ratunkowego Niesienia pomocy bezrobotnym. i przekonani jesteśmy, iż nam ze względu na sprawę nie odmówi swej pomocy i rady, aby jaknajwięcej dla ulżenia doli bliźnich zebrać i najwłaściwiej rozdzielić zebrane materjały, z których korzystać będą mogli wszyscy najbardziej potrzebujący, bez względu na narodowość i wyznanie, bośmy przecież wszyscy bracia w Chrystusie.

*

A więc Obywatele i Obywatelki, bez zwłoki, bez fałszywego wstydu, że ofiara Wasza małą być może, ale i bez obojętności dla bliźniego, spieszcie z datkami w gotowiźnie lub naturze. co kto może, co ma zbędnego, niechaj złoży a znajdzie najpiękniejsze wesele w dniu Narodzin Świętej Dzieciny Bożej, w całym okresie świątecznym.

Czytelncy nasi, niechże zakwitnie ofiarność, stwierdzając czynem, że popieracie zasady głoszone przez pismo nasze.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Pomorsk.“)

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Efekt a nie zamach w Katowicach mieli na celu prowokatorzy niemieccy.

Warszawa 22. 12. (tel. wł.) Z Katowic donoszą w sprawie wybuchu dynamitu w drukarni niemieckiej „Kattowitzer Zeitung“ co następuje. Władze, które zjechały na miejsce zaraz po wybuchu ustaliły, że nabój dynamitowy ustawiony został u progu drzwi wejściowych do lokalu drukarni ważył **zaledwie 600 gr.** a więc **obliczony był wyłącznie na efekt.**

Policja polityczna utrzymuje, że **wybuch spowodowany był w celach prowokacyjnych niemieckich. którzy w ten sposób usiłowali zaostrzyć stosunki polsko-niemieckie.**

Demonstracja komunistyczna jakiej dotychczas nie było.

Poseł Wojewódzki, korzystając z nietykalności poselskiej demonstruje w sądzie apelacyjnem.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.) Wczoraj podczas rozprawy w sądzie apelacyjnym urządzona została demonstracja komunistyczna pod osłoną nietykalności poselskiej posła Wojewódzkiego, członka Niezależnej Partji Chłopskiej.

A mianowicie — sąd rozpatrywał karę sowieckiego posła komunistycznego Łańcuckiego, odsiadującego karę dwukrotnie trzechletniego więzienia za akcję wywrotową, należenie do partji komunistycznej i agitacje na szkodę państwa.

Sąd apelacyjny zatwierdził obydwa wyroki w całej rozciągłości.

W czasie wyprowadzania posła Łańcuckiego z ławy oskarżonych po rozprawie — wśród publiczności **podniósł się nagle poseł Wojewódzki i krzyknął: „poseł Łańcucki — niech żyje!“**

Natychmiast przy pośle Wojewódzkim stanął komisarz i chciał go aresztować, jednak poseł Wojewódzki wylegitymował się poselską legitymacją, wtenczas komisarz ograniczył się do zanotowania tego faktu i zajścia.

Polska otworzy nowe placówki konsularne w Rosji.

Warszawa, 22. XII (Tel. wł.) Konwent konsularny polsko-sowiecki zaaprobował przez komisję spraw zagranicznych wniosek, który przewiduje znaczne rozszerzenie sieci konsularnych w Rosji sowieckiej i odwrotnie. Dotychczas Polska posiada na terenie sowietów wydziały konsularne przy poselstwie w Moskwie oraz konsulat generalny w Charkowie i Mińsku.

W myśl postanowień konwencji poselskiej uchwalono dalsze placówki konsularne w Tyflisie, Leningradzie, Chabarowsku i ewent. w Nowonikołajewsku na Syberji Sowiety otworzą nowe placówki w Gdańsku, Łodzi, Lwowie i ewentl. w Krakowie.

(Ciąg dalszy z „Ostatniej chwili“ na 4-ej stronie).

Estonja w walce z rozszalałym żywiołem.

Łodzie rybackie i mniejsze statki, rozbijają się o skały jak łupiny orzechów.

Tallin, 21. 12. (PAT.) Dzienniki przepełnione są wiadomościami o katastrofalnej burzy, jaka szalała u północnych wybrzeży Estonji, pod Tollą. Olbrzymie zwały lodów, zagnały na morze 17 rybaków z łodziami i sieciami, wartości 500 000 marek estońskich. Przy ujściu Narwy morze wyrzuciło rozbitą łódź motorową, w której znaleziono 5 osób. Opowiadały one, że przebyły na morzu podczas największej burzy 2 dni i 2 noce.

„Więźień Watykanu“.

„Tribuna“, która gorąco popiera myśl, aby Ojciec św. przy pierwszej lepszej nadarzonej sposobności wyszedł z Watykanu i przerwał dobrowolne więzienie się, opowiada, iż Papież Leon XIII wyszedł z Watykanu zaraz w pierwszą noc po swoim wyborze i udał się do swego mieszkania po pozostawione tam papiery. Papież Pius X również nosił się z myślą udania się do Kalabrji podczas katastrofy, jaka nawiedziła Messynę. Wreszcie stwierdzonym jest podobno fakt, iż Papież Benedykt XV wyszedł jakoby z Watykanu pewnej nocy, gdy dowiedział się, że ukochany brat jego, admirał della Chiesa jest konający.

„Gdy następnie zaufani Papieża — pisze „Tribuna“. — pytali go, czy rzeczywiście wychodził z Watykanu, Ojciec św. odpowiedział: „Nie, Papież Benedykt XV pracował przez całą noc w bibljotece i tylko Jakób margrabia della Chiesa udał się do swego konającego brata, aby go uścisnąć po raz ostatni“.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

PAN PAWEŁ DOUMER MINISTREM FINANSÓW.

Z powodu mianowania p. Doumera ministrem finansów we Francji tj. objęcia przez niego najtrudniejszego stanowiska, jakie tylko być może w tej chwili, „Journal des Debats“, poświęcając faktowi temu artykuł wstępny, rozpoczyna go temi słowy: „P. Doumer przyjął z odwagą i oddaniem ciężar ministerjum skarbu. Sądzimy, że ani dla przyjemności, ani dla ambicji osobistej. Z punktu widzenia karjery politycznej swojej p. Doumer pewien był znalezienia w prezydjum komisji senatorskiej wszelkiego zadowolenia jakie mogło odpowiadać jego upodobaniu życia czynnego i jakie mu zapewnia powaga w tem wysokiem zgromadzeniu. Ani poszukiwał, ani też życzył sobie tej misji, którą dzisiaj otrzymał. Jest ona wyjątkowo trudna, ale gdy ją przyjął towarzyszą mu życzenia nietylko parlamentu, ale i całego narodu.“

Naczelny redaktor „Agence Economique et Financiere“ poświęca p. Doumerowi taką charakterystykę: „P. Doumer jest człowiekiem sytuacji obecnej, a opinję moją taką opieram na dwóch faktach: 1) p. Doumer, jako minister finansów, zdołał przeprowadzić uchwalenie budżetu 1922 roku bez miesięcznych prowizorjów budżetowych. Prawo o finansach datuje z 31 grudnia 1921 r. Jest to jedyne od całego szeregu lat, z których wiele jeszcze sięga czasu przedwojennego. Widząc ten wyjątek każdy pomyśli natychmiast: ten, któremu udało się osiągnąć to jest człowiekiem, umiejącym chcieć i działać, naciskać swoje biura, naciskać swoich kolegów i naciskać parlament, ponieważ doprowadza rzeczy do skutku“. 2) prawo z dnia 31-go grudnia 1920 r., ratyfikujące konwencję z 20 grudnia, stanowiło o zwrocie 2 miljardów franków rocznie awansów Banku Francuskiego państwu. Było ono wykonane tylko raz jeden i przez jednego ministra finansów, p. Doumera 31 grudnia 1921 r. Odtąd w ministerjum finansów postępowano, jakby tego prawa wcale nie było. Podczas więc, kiedy p. Doumer był ministrem finansów od 16 stycznia 1921 r. do 15 stycznia 1922 r., dowiódł on, że ma dane konieczne na ministra finansów, któremu przypadło zadanie doprowadzić finanse nasze do porządku. Te precedensy zdolne są budzić największe nadzieje“.

„Westminster Gazette“ pisze o p. Doumerze, że ma on opinję człowieka umiarkowanego i umysłu nader rozważnego. „Sytuacja — pisze dziennik — jednakże zdaje się wymagać Salomona, wobec czego kwestja ludzi nie wchodzi w grę. P. Doumer jest szóstym ministrem finansów w ciągu pół roku. Nikt zresztą nie przyznaje mu więcej odwagi i więcej biegłości finansowej, niż jego poprzednikom: „Morning Post“ pisze z tego samego powodu: „Dobre życzenia City towarzyszą p. Doumerowi, ale trzeba przedewszystkiem zrównoważyć budżet, sprawić. ażeby podatki wpłynęły istotnie oraz nałożyć hamulce wszelkiej nowej inflacji. zanim może być mowa o stabilizacji franka. Zresztą mając na względzie olbrzymie zasoby. jakiemi Francja rozporządza, powinno być możliwe z czasem ustabilizowanie franka na poziomie o wiele wyższym niż obecny“.

FRANCJA I BELGJA W PRZEDEDNIU ZATARGU GOSPODARCZEGO.

„Nation Belge“ podaje pogłoski o oczekiwanym silnym zatargu pomiędzy Francją a Belgją. Rząd belgijski miałby zamiar podniesienia taryf celnych na towary francuskie, którym zniżka franka francuskiego pozwala konkurować zwycięsko na rynku belgijskim z wyrobami miejscowemi. Rząd francuski, któremu zamiary te, zdaje się, były już zakomunikowane, miał bardzo źle przyjąć tę inicjatywę i zagrozić Belgji represjami. W kołach urzędowych belgijskich odmawiają potwierdzenia lub zaprzeczenia narazie tym informacjom.

PLAN KS. RUPRECHTA HEGEMONJI BAWARJI.

„Frankfurter Ztg.“ ogłasza rewelacje socjalistycznego posła Dilla w sprawie planu z 1920 roku, byłego bawarskiego kronprynca Rupprechta. Według posła Dilla, na konferencji z Helferichem i Hergtem, Rupprecht przedstawił obraz niemieckiego związku państw, który miał pozostawać pod hegemonją Bawarji. Do związku tego wchodziłyby Hannower, Nadrenja większa część Westfalji. Szlezwik-Holstein i Górny Śląsk Cały związek byłby pod panowaniem Wittelsbachów.

SPOKÓJ W PEKINIE.

Pekin, 21. 12. (Pat. Reuter.) Po walce między wojskami gen. Fenga a oddziałami gen. Li-Czing-Lina trwającej przez całą noc i cały dzień nastąpił wreszcie spokój. Władze wydały odezwę, ostrzegającą przeciwko antychrześcijańskim demonstracjom w Pekinie podczas świąt Bożego Narodzenia.

Dr. Młynarski wraca do Warszawy.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.) Normalne posiedzenie Rady Ministrów, które powinno się odbyć 22 bm., nie odbędzie się. Następne posiedzenie odbędzie się 30 bm. po konferencjach związanych z zapowiedzianym przyjazdem z Ameryki do Warszawy Dr. Feliksa Młynarskiego, wiceprezesa Banku Polskiego, który wyjeżdżał tam w sprawie pożyczki amerykańskiej.

Min. Moraczewski poda się do dymisji w styczniu 1926.

Warszawa, 22. XII. (Tel. wł.). Z powodu nadwątlonego stanu zdrowia minister robót publicznych p. Moraczewski, ustąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia r. p. z gabinetu p. Aleksandra Skrzyńskiego. Jako kandydatów na tekę ministra robót publicznych, delegowanego z klubu parlamentarnego P. P. S. wymieniają: posła Marka, Hausnera i Poznera.

Prof. Kammerer jest wybitnym rzeczoznawca finansowym.

Warszawa, 22. XII. (AW). Przybywający w tych dniach do Warszawy rzeczoznawca finansowy Kammerer, jest profesorem uniwersytetów amerykańskich i znanym w Ameryce ekspertem do spraw finansowych gospodarki państwa, Kammerer przebywał jako doradca finansowy w republikach północno-amerykańskich, gdzie dokonał z powodzeniem sanacji finansowej.

Litwa katuje więźniów polskich.

Wilno (A. W.) Z Kowna donoszą: poseł frakcji polskiej Buczyński wniósł do sejmu kowieńskiego interpelację w sprawie **niesłychanego katowania więźniów Polaków oraz zachowania się policji litewskiej wobec ludności cywilnej i stosowania względem niej teroru.**

„Dzień Kowieński" zamieścił opis katowania nauczyciela domowego, Bogdanowicza, który za to, że uczył w domu p. Jurewicza w Mończunach gminy Żosielskiej. 4-go grudnia br. **został aresztowany i okrutnie skatowany na posterunku policji.**

Kazano mu zdjąć obuwie i laską bito po podeszwie, aż laska pękła.

Poczem policjanci zaczęli zbitego kopać nogami, rwać za włosy, bić po nogach stemplem od karabinu, aż zemdlał.

Po pewnym czasie p. Bogdanowicz powrócił do przytomności i poprosił o wodę. Otrzymał odpowiedź, że mogą mu dać nafty.

Jeszcze jedno sowieckie szpiegostwo.

Budapeszt, 21. 12. (Pat.) Według doniesienia urzędowego prefektury, policja obserwowała od kilku tygodni dwóch cudzoziemców, **którzy zajmowali się w Budapeszcie zbieraniem informacyj ekonomicznych i politycznych.**

Stwierdzono, że **obaj ci osobnicy pozostawali na usługach poselstwa sowieckiego w Wiedniu i dostarczali mu wiadomości,** prowadząc systematyczną pracę dla celów destrukcyjnych. Dnia 18 listopada br. osobników tych aresztowano. Według złożonych przez nich zeznań, **otrzymywali oni od szeregu miesięcy zasiłki pieniężne z poselstwa sowieckiego we Wiedniu.** Śledztwo trwa dalej.

Stracenie 18-tu powstańców tureckich.

W Konstantynopolu stracono 18-tu przywódców, którzy swego czasu usiłowali zorganizować powstanie w miejscowości Lozistan nad Morzem Czarnem. Dalszych 38 oskarżonych, którzy również brali udział w powstaniu, zasądzono na długotrwałe kary więzienia.

W ostatnich dniach przedsięwzięto liczne aresztowania opozycjonistów, m. in. kilku księgarzy, którzy sprzedawali broszurę p. t.: „Małpowanie Europy". Autor i nakładca tej broszury został również aresztowani. (PAT.)

Samobójstwo p Krystyny Mejerowicz.

(Korespondencja własna).

Ryga, w grudniu, 1925.

Dnia 3 grudnia z rana Ryga została zaalarmowana sensacyjną a smutną wiadomością o zgonie małżonki b. ministra spraw zagranicznych Mejerowitza, który zginął niedawno tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej. Pani Krystyna Mejerowitz nietylko jako druga małżonka jednego z najwybitniejszych działaczów łotewskich, męża stanu na skalę europejską, ale i ze względu na swoje cechy indywidualne zwracała na siebie zawsze powszechną uwagę. Tragiczny zgon jej zelektryzował opinję i poruszył szerokie warstwy społeczeństwa w Rydze i po za jej granicami.

Pani Krystyna Mejerowitz z domu Bachman prowadziła i za życia męża i po jego śmierci żywot niezwykle czynny. Ze spotykaną rzadko u kobiet energją i umiejętnością prowadziła ona największy dom handlowy w Rydze p. f. „Anna Bachman i S-ka", będący głównym importerem i sprzedawcą węgla w Łotwie.

Przebieg tragedji według miejscowych najlepszych informacji był następujący: Dn. 2 grudnia p. Krystyna Mejerowitz spędziła dzień zupełnie normalnie. A więc od rana była przy pracy w swojem biurze, dwukrotnie w ciągu dnia, jak zwykle zresztą udawała się na cmentarz do grobu męża. Do domu powróciła o godzinie 6 pop. na obiad. Po obiedzie zebrało się u niej parę osób, gawędzono spokojnie do północy. Siostra pani Krystyny, panna Anna, chciała zostać u niej na noc, ale pani Mejerowitz oświadczyła jej, że woli zostać sama. Przez cały wieczór pani Krystyna była spokojna, i wesoła, nie znać było w niej żadnej troski.

Po odejściu gości p. Mejerowitzowa udała się do sypialni, zapaliła światło i długo pisała swój dziennik, który prowadziła od pewnego czasu.

Dom zalegała zupełna cisza. Dopiero zrana, kiedy przybył po p. Mejerowitz około 9-ej samochód, służąca weszła do sypialni i zastała swoją panią martwą na łóżku. Obok leżał mały rewolwer systemu Browninga. Wezwano policję, obdukcja zwłok stwierdziła, że wystrzał był śmiertelny w lewą stronę piersi, śmierć nastąpiła momentalnie.

O przyczynach samobójstwa krążą w Rydze najrozmaitsze wersje. Mówiono wiele o trudnościach finansowych firmy Bachman i S-ka, okazało się, że to są plotki. Wielka firma miała oczywiście w obecnych czasach pewne trudności płatnicze, wypływające z nagromadzenia wielkich zapasów węgla, ale interes był prowadzony solidnie, a w ciągu ostatniego tygodnia, szykując się widocznie do samobójstwa p. Krystyna doprowadziła cała biurowość i rachunkowość domu handlowego do zupełnego porządku.

Pomijając więc tę plotkę, opinja publiczna zwróciła uwagę na inny objaw. Pani Krystyna Mejerowitz w ostatnich czasach interesowała się ciągle życiem zagrobowem, usiłowała na ten temat przenieść każdą rozmowę, wypytywała przyjaciół o ich wierzenia, zaglądała się w mistycyzm. Nie znajdując odpowiedzi na dręczące ją wieczne i „przeklęte pytania", poczęła prowadzić dziennik, któremu powierzyła swoje wątpliwości i myśli. Oto kartka ostatnia tej książki rozpoczętej dn. 1 września rb.: „Dn. 2 grudnia... Z dnia na dzień życie staje się coraz bardziej mrocznem, ciemnem i nie do zniesienia. Jedynem mojem życzeniem jest trafić do mego przedwcześnie zmarłego męża. Samej trudno mi jest walczyć z wielu przeszkodami. Dawniej, gdy wracałam do domu, miałam z kim pomówić, teraz jestem sama..."

Na tych słowach urywa się ostatnia spowiedź kobiety, która własnej pracy i energji zawdzięczała całą swoją nietuzinkową karjerę życiową.

Ze skromnej biuralistki w kantorze fabryki korków Orkina w Rydze — pani Krystyna w ciągu kilkunastu lat doszła do stanowiska kierowniczki wielkiego domu handlowego i zajęła miejsce obok najwybitniejszego męża stanu młodej republiki łotewskiej.

P. Mejerowitz brała poza swoją pracą, czynny i żywy udział w dyplomatycznej akcji męża, towarzyszyła mu w słynnej podróży po stolicach europejskich, była duszą salonu dyplomatycznego męża.

Nic więc dziwnego, że samobójstwo Krystyny Mejerowitz w parę miesięcy po tragicznej śmierci jej męża sprawia w całej Łotwie wielkie i ponure wrażenie.

M. N.

Cła we Francji.

Minister finansów Doumer przedstawił na posiedzeniu rady ministrów swój plan finansowy. Wśród projektowanych środków na czoło wysuwa się odpowiednie zwiększenie podatku dochodowego i opłat celnych.

Francja obniży czas służby wojskowej?

Paryż, 21. 12. (Pat.) **Według dziennika „Echo de Paris", najwyższa rada wojenna zbierze się we środę dnia 23 bm. w celu zbadania projektu reformy, przewidującej zmniejszenie czasu trwania obowiązkowej służby wojskowej do 1 roku.**

BUDŻET RZESZY NIEMIECKIEJ NA ROK 1926.

Berlin. (AW.) Reichstag zatwierdził wczoraj zrównoważony budżet Rzeszy niemieckiej na rok 1926 w wysokości 7-7 miljardów marek, w tem budżet zwyczajny 7.4 miljardy marek. Zwraca uwagę, że budżet armji i marynarki zamyka się na rok przyszły pozycją o 100 miljonów większą, od wydatków roku 1925 r.

SPRAWOZDANIE PROKURATORÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Warszawa, 21. 12. (Pat.) W dniu 18 bm. prokuratorzy przy sądach apelacyjnych z całej Rzplitej składali ministrowi p. dr. Stefanowi Piechockiemu wyczerpujące sprawozdania o stanie pracy w zakresie prokuratur. Omawiano sprawy administracyjne w łączności z redukcjami budżetowemi oraz wytyczne linje na przyszłość w walce z przestępczością.

Pozatem obrady obejmowały zagadnienia: ujednostajnienia kar, przyspieszenie postępowania karnego, wykonywanie kar sądów małopolskich w więzieniach różnych typów, stosowanie w szerszej mierze kary grzywny oraz zwalczanie przestępstw służbowych urzędników.

Sprawozdania prokuratorów wykazały, że **przestępczość w całej Polsce się zmniejszyła, natomiast ilość różnych typów przestępstw poszczególnych okręgów znaczne wykazuje odchylenia.**

Z rożnych stron.

— **Dnia 1 stycznia 1926 r., otwarta zostanie komunikacja telefoniczna Wiedeń—Paryż.**

— **Rokowania handlowe pomiędzy Austrją i Szwajcarją doprowadziły do porozumienia.** Podpisanie układu handlowego nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca w Bernie.

— Podpisany został tymczasowy **układ handlowy turecko-niemiecki,** mający regulować stosunki handlowe między obu krajami, aż do chwili podpisania ostatecznego traktatu handlowego.

— **Parlamentarjusz Abd-el-Krima były kapitan angielski Cunning opuścił Tanger i przyjeżdża w poniedziałek do Paryża,** gdzie zostanie przyjęty przez Brianda.

— Według wiadomości z Nowego Jorku **kongres amerykański wypowiedział się za reformą ustawy o zakazie używania alkoholu w St. Zjednoczonych.** Zatwierdzono także ustawę o zniżeniu podatków o 325 miljon. dolarów.

Szef wojskowy Turkiestanu gen. Bogdanowski wraz z żoną został skazany na śmierć przez sąd doraźny w Taszkiencie i rozstrzelany. Był on oskarżony o utrzymywanie stosunków z generałami białej armji oraz monarchistycznemi organizacjami rosyjskiemi zagranicą.

W Kolonji nad Renem ukonstytuował się korpus konsularny, przyczem dziekanem obrano konsula generalnego polskiego p. E. Jordan-Rozwadowskiego.

ODWAŻNY LOTNIK ANGIELSKI.

Dyrektor cywilnego lotnictwa angielskiego **sir Sefton** Brancker, **rozpoczął lot długości 500 kilometrów ponad obszarami kraju, najmniej sprzyjającemi tego rodzaju przedsięwzięciom. Sir Selton użyje aparatu lekkiego typu i weźmie ze sobą pasażera.**

Aeroplan jego zaopatrzony będzie w 60-konny **silnik typu** „Cirrus". Jako główny kierunek lotu, wybrano **kanał irlandzki** (St. Georges Channel), Belfast i Dublin. **Celem śmiałej podróży** jest stwierdzenie, o ile możliwą jest **komunikacja** powietrzna z Irlandji drogą najkrótszą t. i. ponad **kanałem irlandzkim.**

RÓŻNICA ZDAŃ W PRUSKIM KOŚCIELE EWANGIELICKIM.

W pruskim kościele ewangielickim powstały poważne różnice zdań na tle hierarchji. Część duchowieństwa wysunęła podczas generalnego synodu propozycję, aby „generalni superintendenci" przybrali nazwę biskupów dla podkreślenia autorytetu dygnitarzy kościelnych. Przeciwko tej propozycji powstał odłam konserwatywnych ewangielików, którzy dopatrywali się w zmianie nazwy wpływu ducha katolickiego. Powoływali oni się na Luthra, który tworząc protestantyzm, podkreślał jego demokratyczny ustrój i niechęć do hierarchji. Sprawa omawiana będzie na następnem posiedzeniu synodu generalnego w r. 1926.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Jak będą wyglądać płace urzędn. przy mnożnej 40—45?

Grudziądz, 22 grudnia.

Konieczność wymagała zredukowania płac urzędniczych przez zniżenie mnożnej z 43 na 40 do 42. Mimo smutnego wrażenia, jakie ogarnęło sfery urzędnicze przy zastosowaniu redukcji płac w czasie ogólnie wzmagającej się drożyzny, spadku złotego a tym samym obniżenia wartości płac o 50 proc., poddali się urzędnicy koniecznym zarządzeniom. składając tę ofiarę dla dobra państwa chętnie i godnie. Zastosowanie jednak zredukowanej mnożnej 40 dla stopni płac od I—VIII jest nie odpowiednie, gdyż znowu w tym wypadku dygnitarskie płace zaoszczędzono od ofiar jakie ponoszą urzędnicy w stopniach niższych. — Zredukowane płace przy mnożnej 40—42 przedstawiać się będą od 1 stycznia 1926 r miesięcznie dla urzędnika żonatego bez uwzględnienia dodatku dla dzieci następująco:

W stopniu I —	1100 zł	przy mnożnej 40
„ II —	1000 „	
„ III —	800 „	
„ IV —	600 „	
„ V —	500 „	
„ VI —	358 „	
„ VII —	278 „	
„ VIII —	230 „	
„ IX —	198 „	przy mnożnej 41
„ X —	174 „	
„ XI —	149 „	
„ XII —	137 „	przy mnożnej 42
„ XIII —	128 „	

Jak z powyższego zestawienia wynika redukcja płac dotyka przeważnie stopnie niższe i średnie od VI—XIII. należało zatem stopniowo zmniejszyć mnożną dla wysokich dygnitarzy, którzy oprócz płacy pobierają wysokie dodatki osobiste.

Przy pozostawieniu mnożnej 40 dla stopni VI—VIII, należało zastosować zniżoną mnożną 38 dla stopni IV i V, zaś jeszcze mniejszą 35 dla stopni 1 do III. W powyższy sposób zredukowane płace przedstawiałyby się dla dygnitarzy następująco:

W stopniu I —	1000 zł	przy mnożnej 35
„ II —	808 „	
„ III —	663 „	
„ IV —	568 „	przy mnożnej 38
„ V —	454 „	

Płace dla stopni VI—XIII przy mnożnej 40—42, pozostałyby jak wyżej podano, byłby zdaniem ogółu powyższy sposób redukcji płac o tyle sprawiedliwy, aby ci urzędnicy, którzy pobierali wysokie płace ponieśli również odpowiednie ofiary. —

Jeżeli niniejsze zredukowane płace urzędników w stopniach VII—XIII, porównamy z zarobkiem robotników, którzy pobierają za godzinę pracy od 50 groszy do 1,10 zł. i zarabiają miesięcznie w 26 dniach roboczych sumę 104 do 228,80 zł., przekonamy się, że między zarobkiem robotnika i płacą urzędnika nie ma wielkiej różnicy. Gdy się jednak uwzględni wymagania życiowe. towarzyskie i społeczne urzędnika, okaże się jak marnie wynagradzaną jest praca urzędnika średniego i niższego, a jak wielkie są tegoż obowiązki społeczne.

Byłoby również bardzo na czasie, aby podczas trwania redukcji płac, za **I kwartał 1926 r., wstrzymać ustawowo automatyczną podwyżkę komornego, oraz pobierania podatku od lokali za mieszkania zajmowane przez urzędników.**

Inż. Jan Kunert.

Nasza ankieta.

Sanacja skarbu i bezrobocie.

Sanacja naszego skarbu spowoduje ustalenie się kursu złotego. Stabilizacja polskiej waluty da możność prawidłowego rozwijania się wytwórczości, co z kolei oddziała zbawiennie na zmniejszenie się ogólnej ilości bezrobotnych.

Wychodząc z tego założenia. Szan. autor proponuje szereg bardzo ciekawych reform oszczędnościowych. (Przyp. Red.)

Dużo się pisze o sanacji naszego skarbu i sposobach przeprowadzenia tejże — lecz co najważniejsze, to się opuszcza i o tem nikt nie wspomina — niech więc mi będzie wolno zabrać też głos w tej sprawie.

1. Nie przeczę, że z będących 11 ministerstw można śmiało zredukować 5, a te prace, należące do nich, wcielić do pozostałych sześciu.

2. Znieść należy wszystkie Urzędy Ziemskie i na wzór niemiecki i austrjacki stworzyć tylko kilka dyrekcyj dóbr i lasów państwowych np. w Warszawie. Wilnie. Lwowie i Poznaniu.

3. Znieść zupełnie żandarmerję wojskową, tworząc tylko małe oddziały żandarmerji przy starostwach (po 3—4 ludzi) mającą pełnić służbę policyjną w powiatach.

4. Ponieważ dodatki familijne dużo skarb kosztują, zabronić zawierania związków małżeńskich żołnierzom (po 2—3 lat służby) również podoficerom aż do sierżanta. Pozwolenie takie winni otrzymać tylko podoficerowie po 8—12 latach służby.

5. Wstrzymać na przeciąg 2 lat wszelkie awanse tak urzędników jak i wojskowych.

6. Zwolnić wszystkie mężatki (których mężowie mają dochody) z urzędów.

7. Skasować wszelkie niepotrzebne wydziały tak w wojskowości, jak i w urzędach państwowych. (Np. podatkowy i stemplowy (należytościowy), a w końcu

8. znieść wszelkie niepotrzebne i kosztowne placówki zagraniczne, a otrzymamy wtedy równowagę budżetową, a może nawet nadwyżkę, bez uciekania się do niepotrzebnych i krzywdzących redukcji w działach poważnych i dla Państwa potrzebnych.

Dr. Zam.

*

Czarny strejk.

W piątek wybuchł w hucie na Rakowie (Częstochowa) strajk powszechny robotników, żądających wypłaty pensji za listopad. Na odbytym wieczorem wiecu postanowiono przystąpić do czarnego strajku, zdejmując obsługę z wielkiego pieca i pieców martenowskich. które zostały wygaszone. Elektrownia i stacja pomp były obsługiwane w nocy przez inżynierów i majstrów.

Fundusz dla bezrobotnych.

Warszawa, 22. 12. (AW.) Rada miejska miasta Warszawy postanowiła utworzyć fundusz dla bezrobotnych. W tym celu postanowiono wprowadzić podatek komunalny od podatków i darowizn, podwyższenie podatku od przedmiotów zbytku i od psów o 100 proc. wprowadzić podatek od zbytkownych mieszkań. Dochody z tych podatków obliczone są na jeden miljon zł. rocznie. Następnie uchwalono wprowadzić od 1 stycznia br. 5 groszy podatku do biletów tramwajowych Rada miejska powoła specjalną komisję, która rozpatrywać będzie dochody i ich rozliczenie.

45 proc. kapitał zagraniczny, 55 proc. polski.

Projekt powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Sprawa powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego postawiona na realnym gruncie przez ostatnią uchwałę Rady Banku, jest obecnie. jak się dowiaduje „Ekspress Poranny“, przedmiotem szczegółowych rozważań rządu.

Przedewszystkiem została przyjęta zasada, że musi być utrzymany charakter polski naszej instytucji emisyjnej.

Powiększenie kapitału zakładowego zostanie dokonane w ten sposób, że akcjonarjusze polscy będą mieli ustawowo zagwarantowaną większość 55 procent.

Finansiści zagraniczni którzy wejdą do Banku Polskiego będą więc posiadać 45 procent portfelu. Zgodnie z tem dotychczasowy kapitał zakładowy Banku Polskiego. wynoszący 100 miljonów złotych w złocie. będzie po powiększeniu stanowił 55 procent nowego kapitału zakładowego.

Kapitał zakładowy będzie powiększony do 180 miljonów złotych.

Ponieważ jednak Bank Polski posiada majątek. wynoszący nie 100 miljonów, ale około 130 miljonów. więc emisyjna cena nowych akcji, które będą nabyte przez kapitał zagraniczny. wyniesie nie 80 miljonów ale około 105 miljonów złotych w złocie, czyli prawie 20 miljonów dolarów.

Dodać należy, że zarówno dopuszczenie obcego kapitału do Banku Polskiego jak i podniesienie kapitału musi być na wniosek walnego zgromadzenia akcjonarjuszów uchwalone przez ciała ustawodawcze.

Bank Polski wznowił kupno dolarów.

W dniu 21 b. m. Bank Polski wznowił kupno dolarów, które odbywa się obecnie w normalnym trybie. Kilkudniowa przerwa miała na celu utrudnienie spekulacji.

Co mówią w bankach?

Koła bankowe uważają ostatnie zarządzenie walutowe za niefortunne, mogące wywołać utrudnienia w życiu gospodarczem. Ostatnie rozporządzenie walutowe wprowadza nas w okres marki polskiej, która najlepiej wykazała, że najlepszym regulatorem rynku jest prawo popytu i podaży, którego żadne rozporządzenia złamać nie mogą. Podkreślić jednak należy, że rozporządzenie **o wolnym handlu nie wprowadziło ograniczeń we wkładach oszczędnościowych.** Jest to rzeczą pożądaną, aby waluty. będące w posiadaniu ogółu miały najłatwiejszy dostęp do Banków na rachunki bieżące. Krążą pogłoski, że Ministerstwo Skarbu ma ograniczyć ilość Banków dewizowych. Najlepszym przyczynkiem dla charakterystyki operacji bankowych jest fakt. że ilość protestów wekslowych wskutek niewypłacania przez rząd zobowiązań wobec przemysłu wynosi z górą 50 miljonów złotych.

Konsternacja na rynku walutowym.

Nowe przepisy dewizowe wywołały konsternację na prywatnym rynku walut obcych. Bezpośrednim skutkiem nowych zarządzeń było raptowne zmniejszenie się zawartych tranzakcji. Również i domy bankowe zawiesiły swą działalność nie dokonywując żadnych operacji walutowych. **Rozporządzenie restrykcyjne** nie da się niczem uzasadnić. Najgroźniejsze karne sankcje nie zastraszą obrotu prywatnego. W obrocie prywatnym ujawniać się musi duża zniżka obcych walut, **która będzie naturalną prowizją za ryzyko odpowiedzialności** karnej. Skierowanie obrotu walutowego do banków, nie może się udać w prędkim czasie wobec zachwiania się zaufania klijentów do banku. Restrykcje policyjne zdezorjentują rynek walutowy, co odbije się niechybnie gwałtowną tendencją zwyżkową dla walut obcych.

*

Wykupywanie patentów.

Wobec ukazania się w prasie mylnych informacyj w sprawie rozłożenia na raty należności za świadectwa przemysłowe (patenty) na r. 1926, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że tryb nabywania wymienionych świadectw na r. 1926 nie uległ żadn. zmianie, oraz, że świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym, t. j. do dnia 31 grudnia 1925 r.

Zaznaczyć przytem należy, że władze skarbowe bezwzględnie przystąpią z dniem 2 stycznia 1926 r. do lustracji przedsiębiorstw, a winni prowadzenia ich bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywien na zasadzie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym w wysokości od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo. Nadto, w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14 od daty sporządzenia protokólu, władze skarbowe w myśl postanowienia art. 112 tej ustawy zarządzą zamknięcie przedsiębiorstwa.

Leży przeto w interesie samych płatników zaopatrzenie swych przedsiębiorstw w odpowiednie świadectwa przemysłowe na rok 1926 w nieprzekraczalnym terminie od dnia 31 grudnia rb.

*

Demoralizacja kapitału.

Mimo pozornych konjunktur inflacyjnych zwiększa się zastój i bezrobocie, czego główną przyczyną jest niezwykła szczupłość obiegu pieniężnego i związany z nią brak kredytu. Jednocześnie nie zahamowany jeszcze spadek złotego zdaje się świadczyć o nadmiarze środków obiegowych. Ta paradoksalna przeciwstawność dwóch pozornie wykluczających się zjawisk znajduje swe wytłómaczenie w zmianie roli kapitału zarówno wielkiego, jak i najdrobniejszego, który ucieka dziś od procesów produkcyjnych. Niema pokupu na akcje, nie obraca się nieruchomościami, zanikają obroty wekslowe, kapitały prywatne zaprzestały pokrywać tę część zapotrzebowania kredytowego, jaka do niedawna jeszcze pokrywały. Sformowane i formujące się kapitały zabezpieczają się przez kupno dolarów i złota. albo kierują się wprost do spekulacji. Względnie niewielka ilość kapitałów. obracana w celach spekulacyjnych, stworzyła złudzenie nadmiaru środków pieniężnych. działającego w kierunku zniżki złotego. Kapitał musi być pchnięty z powrotem do produkcji.

Sprawy skarbowe.

WYMIANA WYCOFANYCH ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.

Dnia 17 bm. ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu w sprawie wymiany wycofanych z obiegu **znaczków stemplowych wartości 40 gr., 50 gr. i 1 zł.**

Osoby, posiadające wycofane z obiegu znaczki stemplowe, mogą je wymieniać w kasach skarbowych na będące w obiegu znaczki stemplowe, począwszy od 15-go stycznia do 15-go lutego 1926 r.

Celem wymiany zgłaszać się należy do kasy skarbowej z podaniem (wolnem od opłaty stemplowej), zawierającem ilość, rodzaj oraz wartość załączonych do wymiany znaczków stemplowych.

Podania bez wspomnianych danych, jak również podania przesłane pocztą. nie będą uwzględnione. kasy skarbowe bowiem będą dokonywały wymiany natychmiast do rąk zgłaszającego się.

Sprawy kupieckie.

STANOWISKO KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO.

Sfery handl.-przem. żydowskie uważają. że redukcja budżetu jest stanowczo za mała. Nie wpłynie ona na odciążenie podatkowe ludności, — budżet należałoby obniżyć o sumy 1.2 miljarda Jest kwestją czy od podatników uda się tak wielką sumę uzyskać. Walka z lichwą, o ile ma dotyczyć walki z drobnym handlem, nie wiele pomoże. Ceny na towary kształtuje centr przemysłowy, wielkie firmy i trusty. Jedna z poważnych przyczyn naszych niedomagań gospodarczych, to nieubłagana walka niektórych sfer z przemysłem żydowskim. Kupiectwo żydowskie jest to jednak element lojalny, pracowity i bądź co bądź fachowy i przydać się również może do rozwoju gospodarczego Państwa.

7 miljonów dla bezrobotnych.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) Rząd wyda za pośrednictwem ministerstwa pracy w miesiącu grudniu br. 7 milj. zł. zapomogi na pomoc dla bezrobotnych.

Podwyżka komornego.

Związki zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych, organizacje społeczne i stowarzyszenia, reprezentujące 95 procent ludności miejskiej, złożyły władzom memorjał, wzywający do wstrzymania z dniem 1 stycznia 1926 r. stopniowej podwyżki komornego.

*

Kryzys gospodarczy w Gdańsku.

Stan gospodarczy Gdańska pogarsza się dalej. Wzrasta liczba upadłości, a liczba bezrobotnych doszła do 15 tys. ludzi. Między kołami urzędniczemi a sferami gospodarczemi istnieje zasadnicza rozbieżność poglądów. Sfery gospodarcze domagają się redukcji urzędników i pensyj, sfery urzędnicze nie chcą się zgodzić na to. Źródła kryzysu gospodarczego leżą wyłącznie wewnątrz. Zbyt wielkie są pensje urzędnicze, zbyt wielkie koszta administracyjne.

*

Przedmiotem konferencji była sprawa udziału kapitału amerykańskiego w tym przemyśle.

— OBROTY HANDLOWE POLSKO - FRANCUSKIE. Z dniem 1 stycznia r. p. centralna administracja urzędów celnych francuskich zaprowadzi specjalną rubrykę w wykazach statystycznych obrotu handlowego zagranicznego Francji, dotyczącą danych o miesięcznych obrotach handlowych pomiędzy Polską i Francją. Zarządzenie powyższe, świadczące o zainteresowaniu Francji rynkiem polskim, przyczyni się bez wątpienia do rozwoju stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

Giełda towarowa.

ZIPMIOPŁODY.

Gdańsk, 21. 12. (U). Pszenica czerwona 12.75—13.25, biała 13—13.12½, tendencja mdła, jęczmień pastewny 7.85—7.90, zwyczajny 8—8.50, groch drobny 10—11, ospa żytnia 5 50—5.75, pszenna 6.50—7.25.

Gdańsk. 21. 12. Przenica 128—130 f. 13.00—13.30, — 120—122 f. 12.75—13.15, tendencja mocniejsza, żyto 118 f. 8.00—8.10 mocniejsza tend., jęczmień pastewny 8.00—9 00, brow. 9.75—10.50, owies 8.25—8.75. groch drobny 10.00—11.00, Victoria 15.00. ospa żytnia 5 25—5 50, pszenna 6 50—7 25. notowania mąki bez zmiany.

Poznań. 21. 12 (Urz. not.) Za 100 kg fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe. Żyto 22 50—23.50, pszenica 40.00—42.00, jęczmień zwykły 22.00—24.00. — brow. wyb. 28.50—30.50. owies 26—27, mąka żytnia 70% 35.50—36.50, — 65% 37 00—38.00. — pszenna 65% 61.00—64.00, ospa żytnia 16.00—17.00. — pszenna 18.50—19.50, groch polny 31.00—32.00, — Victoria 42—46. Tendencja spokojna.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 21 grudnia 1925.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjed.	9,40—9,39	9,41	9,37

Dolary Stanów Zjedn.	9 28	zł
Floreny holenderskie	—	„
Franki belgijskie	42.10	„
Franki francuskie	34 72	„
Franki szwajcarskie	178.28	„
Funty angielskie	45 01	„
Korony austrjackie	—	„
Korony czeskie	—	„

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 22. 12. (A. W.) Dolar 9,30 zł. tendencja mocniejsza.

Sprawy spółdzielcze.

— SEJMIK SPÓŁDZIELNI. Sprawozdanie z dorocznego zjazdu sejmików Związku Spółdzielni Polskiej w Warszawie. Obrady wykazały wielki postęp spółdzielczości kredytowej. Unja Związków Spółdzielczych jednoczy przeszło 1300 spółdzielni, w tem 700 kredytowych. Spółdzielnie zdołały zgromadzić poważne kapitały własne, prowadząc wytężoną propagandę oszczędności. Dnia 1 sierpnia rb. na jedną spółdzielnię wypadało przeciętnie 36 tys. zł. kapitału własnego o 90 tys. zł. wkładów oszczędnościowych i 130 tys. zł. pożyczek.

Życie robotnicze.

— POMOC DLA BEZROBOTNYCH. W nadchodzącą środę magistrat lwowski rozpoczyna bezpłatne rozdawanie mąki dla bezrobotnych. Rozdawnictwo mąki nastąpi z funduszów, wyznaczonych przez rząd i gminę. Na każdego bezrobotnego lub członka rodziny przypadnie po 3—4 klg.

— SYTUACJA NA NIEMIECKIM RYNKU PRACY. Według raportu, ogłoszonego przez 25 związków zawodowych, zrzeszających około 3 milj. 250 tys. robotników, sytuacja na niemieckim rynku pracy pogorszyła się w ciągu listopada bardzo znacznie. Liczba bezrobotnych w początku grudnia wynosiła około 10 procent członków związków zawodowych. Nie licząc 16 procent, którzy w tym czasie pracowali tylko kilka dni w tygodniu. Liczba bezrobotnych w listopadzie w porównaniu z październikiem wykazuje wzrost o 50 proc.. Obecnie obliczają, że w całych Niemczech znajduje się półtora milj. bezrobotnych.

Kronika gospodarcza.

— BANK POLSKI WOBEC ŚWIĄT. Bank Polski podaje do wiadomości, że w dniu wigilijnym, tj 24 bm. kasy czynne będą do godziny 10.30. W dniach 25 i 26 grudnia br., jako w pierwszym i drugim dniu Bożego Narodzenia, oddziały Banku będą nieczynne.

— ZAMKI NA LODZIE. Im bardziej zbliża się plan sanacyjny p. Zdziechowskiego do realizacji, coraz więcej nasuwa się wątpliwości czy nie jest on raczej budowaniem zamków na lodzie, niż realną pracą nad opanowaniem sytuacji. Oszczędność w wysokości 500 milj wobec faktu, że wyschły wszystkie niemal źródła podatkowe, nie wiele wpłynie na równowagę budżetu. Drugie niebezpieczeństwo, to wzrastająca drożyzna przeciw której występuje p. Zdziechowski z nową ustawą o walce z drożyzną. Trzeba niezwłocznie chwycić się innego sposobu oszczędzania na administracji państwowej, niż redukcji pensji. Konieczne jest przekształcenie systemu administracyjnego w tym duchu, aby możliwa była redukcja zbędnych urzędów i niepotrzebnych urzędników. Pozatem państwo musi się pozbyć kosztownych zadań, któremi obarcza je ustawodawstwo socjalne. Dopiero pozbycie się tych wszystkich ciężarów wraz z uproszczeniem systemu administracyjnego może otworzyć lepsze perspektywy na przyszłość o ile równocześnie powiększy się kapitał w Banku Polskim.

— UDZIAŁ KAPITAŁU AMERYKAŃSKIEGO W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM ŚLĄSKA. Premier Skrzyński odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych, p. Stetsonem, któremu towarzyszyli pp. Rossi i Wolff, przedstawiciele przemysłu chemicznego na Górnym Śląsku.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:		— — —
Wtorek:		teatr zamknięty.
Środa:		„
Czwartek:		„
Piątek:		„Jasełka"
Sobota		„Robert i Bertrand"
Niedziela:	pop.: / wiecz.:	„Jasełka"

Niedola bezrobotnych wyjaśnia się.

Z posiedzenia Komitetu Ratunkowego niesienia pomocy bezrobotnym.

Grudziądz, 22 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu dłuższą dysputę wywołała sprawa rozdziału zebranych przedmiotów na poszczególne rodziny bezrobotnych.

Część ofiar złożona została w pieniądzach (około 300 zł.), część w naturze!

Główną trudność sprawia rozdział takich przedmiotów, jak mąka, artykuły spożywcze, szybko się psujące, kolonjalne, odzieżowe itp. ponieważ nie można niemi, ze względu na stosunkowo niewielką ilość, obdzielić wszystkich bezrobotnych.

Również odstąpiono od pierwotnego zamiaru wypieku chleba. Cech piekarski ofiarował na gwiazdkę dla bezrobotnych 480 zł. czyli równowartość 8 centnarów pszennej mąki. Cech rzeźnicki — pewną ilość mięsa. Inteligencja, zespół inżynierów, złożyła w „Głosie Pomorskim" na ten cel 140 zł. (do tego dochodzą nowe składki). Pp. kupcy pewną ilość artykułów odzieżowych i spożywczych.

Ze względu na trudność przeprowadzenia technicznie podziału tych przedmiotów, a korzystając z okazji, że jutro o 9 rano odbędzie się wielki wiec bezrobotnych, red. Kruszewski złożył wniosek, poparty przez p. prez. Marchlewskiego, a uchwalony przez cały komitet, aby takowy wybrał kilku delegatów. Delegacja komitetu przedstawi bezrobotnym na wiecu wykaz zebranej gotówki, oraz wykaz zebranych towarów. Poczem bezrobotni sami orzekną, w jaki sposób życzą sobie, aby te ofiary (w pieniądzach i w naturze) były im rozdzielone.

Przewodniczący komitetu p. dyr. sądu okręgowego dr. Bernecki dość późno, bo o godzinie 10-tej zamknął posiedzenie komitetu.

Echa uwolnienia Steigera.

Steiger wyjechał do Warszawy w obawie przed pogróżkami. — Zdenerwowanie społeczeństwa lwowskiego. — Rozprawy sądowe w związku z procesem Steigera.

Warszawa, 21. 12. (AW.) Wczorajszej nocy przybył ze Lwowa do Warszawy Stanisław Steiger, w obawie przed pogróżkami, jakie otrzymał w listach anonimowych. Obrońca Steigera adwokat Landau na przybyć dzisiaj do Warszawy, aby interwenjować w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie zapewnienia Steigerowi bezpieczeństwa.

Lwów, 21. 12 (A W) Wczoraj w godzinach wieczornych nieznani osobnicy rozdawali odezwy, podpisane przez „młodzież i polskie społeczeństwo". W odezwach tych wzywa się społeczeństwo do protestu przeciw wyrokowi w sprawie Steigera oraz do udziału w demonstracyjnym wiecu, który ma się odbyć we wtorek 22 bm o godz. 7-ej wieczorem na jednym z placów w śródmieściu.

Lwów, 21. 12 (A. W.) „Kurjer Lwowski" podaje, że w związku z procesem Steigera odbędą się w tych dniach następujące rozprawy: o fałszywe zeznania i oszustwo przeciw Marji Kalausek, która zeznawała u sędziego śledczego o konspiracji żydowskiej na życie Prezydenta Wojciechowskiego, a następnie temu zaprzeczyła, twierdząc, że zostały one przez sędziego śledczego na niej wymuszone.

Dalej rozprawa Flach contra adwokat Landau o obrazę czci. Rozprawa ta rozpoczęła się 14 bm. w sądzie powiatowym we Lwowie i została odroczona.

Dalej przeciwko Majerowej, żonie adwokata Majera, o ciężkie uszkodzenie ciała przez pobicie Marji Pasternakównej.

Rozprawa redaktora Mieczysława Thumena contra dr. Franke o obrazę czci, wreszcie zażalenie Stefanji Orlickiej, wniesione przez nią do M-stwa Sprawiedliwości, przeciwko prokuratorowi Hryniewieckiemu o obrazę czci.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Środa 23-go grudnia Zenona.
Wschód słońca 8 12 zachód 3 46
Wschód księżyca 12 58 zachód 12 18.

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedzielę i święta, po nabożeństwie.

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

DYŻUR NOCNY APTEK.

od 19-go do 25-grudnia „Apteka pod Łabędziem".

*

—** **NUMER GWIAZDKOWY „GŁOSU POMORSKIEGO"** ukaże się w czwartek nieco wcześniej niż zwykle, a w **objętości i nakładzie zwiększonym.**

Numer ten zawierać będzie oprócz zwykłych działów szereg prac, przeznaczonych **specjalnie na Święta.** Czytelnicy znajdą w nim mnóstwo utworów różnej treści i formy od głębszych rozważań spraw poważnych i podniosłych do lekkich, nastrojowych lub wesołych opowieści, od aktualnych wydarzeń do „rozmaitości" i anegdotek — słowem wszystko dla wszystkich w wielkim i różnorodnym wyborze.

Znajdzie się nowość, niespodzianka dla Szanownych Czytelników i Nadobnych Czytelniczek, których serduszka zabiją wzruszone pamięcią naszą o tem, co je dziś najwięcej interesuje.

Zatem baczność! Niech się nasz numer świąteczny dostanie do wszystkich rąk i rączek i to jaknajwcześniej, bo „kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje".

Baczność także pp. kupcy i przemysłowcy itd. itd Numer świąteczny w zwiększonej objętości i nakładzie rozejdzie się szeroko, więc nie zaniedbajcie się zareklamować. Śpieszcie się, aby dobra okazja nie uciekła

—** SKLEPY MOGĄ BYĆ OTWARTE DO GODZINY ÓSMEJ WIECZOREM. Związek Towarzystw Kupieckich donosi nam, że na skutek usilnych starań związku w Ministerstwie pracy i opieki społecznej zezwolił ministerstwo pozwolę na otwarcie sklepów w dniach 21, 22 i 23 grudnia do godziny ósmej wieczorem, w Grudziądzu i w Toruniu.

—** MANIFESTACJA BEZROBOTNYCH odbyła się dziś w południe w naszem mieście. Tłum ludzi — liczący około 200 osób — przeszedł kilkoma ulicami, poczem udał się przed Magistrat I-szy. gdzie domagał się urządzenia specjalnej gwiazdki dla bezrobotnych. Spokoju nigdzie nie naruszono. Z pod Magistratu udali się bezrobotni na zebranie przed „Flory".

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek, środę i czwartek bm. teatr zamknięty.

W piątek, dnia 25 bm. o godz. 8-mej wieczorem po raz pierwszy „JASEŁKA" widowisko gwiazdkowe w 3-ch częściach z interludjami ułożone przez prof. Melkowskiego. Jasełka jako widowisko gwiazdkowe wyposażone w bogatą szatę dekoracyjną i kostjumową, nadto interesującą i dowcipną fabułę będą niewątpliwie atrakcją dni świątecznych, zarówno dla starszych jak i dla młodzieży. W wykonaniu Jasełek bierze udział cały zespół artystyczny tutejszego teatru. Orkiestra 64 p. p. i chórami będzie dyrygował prof. E. Dawidowicz.

W sobotę, dnia 26 bm. popołudniu o godz. 4-ej „JASEŁKA" wieczorem o godz. 8-mej „ROBERT I BERTRAND".

W niedzielę, dnia 27 bm. popołudniu o godz. 4-ej i wieczorem o godz. 8-mej „JASEŁKA".

—** **PRYMAS POLSKI — CZŁONKIEM POLSKIEJ LIGI PRZECIWALKOHOLOWEJ.** W dniu 15 grudnia wpłynęła do centrali ligi przeciwalkoholowej w Poznaniu składka członkowska od J. Em. Ks. Prymasa Dalbora, jako naoczny dowód zgłoszenia się na członka P. L. P. Wprawdzie ruch przeciwalkoholowy cieszy się oddawna szczególną przychylnością obecnego Prymasa Polski i organizacje przeciwalkoholowe poczuwają się do wielkiej wdzięczności dla swego Dostojnego Opiekuna, co znalazło także wymowny wyraz w obradach ostatniego ogólno-polskiego kongresu przeciwalkoholowego w Katowicach. Niemniej jednakże, ten nowy objaw zainteresowania i poparcia sprawy napełnił wszystkich szczerą radością i zadowoleniem. Tego rodzaju zdarzenia stanowią szczególną podnietę do wytrwania w tej walce, tak trudnej i znojnej.

—** **GWIAZDKA BIEDNYCH Z MAŁEGO TARPNA.** Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, urządziła w niedzielę dnia 20 bm., gwiazdkę dla biednych gminy Małe Tarpno. Uroczystość rozpoczął przy oświetlonej choince, tamtejszy chór kościelny, odśpiewaniem kilku kolend. Następnie przemówił ks. kuratus Blericq, witając zebranych gości, sympatyków i członków oraz serdecznie dziękując w imieniu biednych, tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Stół z podarkami był obficie zastawiony, czego dowodem, że Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, w Małem Tarpnie, której główną sprężyną jest ks. kuratus Blericq, zadała sobie wiele trudu i mozołu aby biedzie tarpneńskiej jak najwięcej uprzyjemnić tegoroczną gwiazdkę. Zadanie to było ciężkie, jeżeli sobie uprzytomnimy obecne ciężkie czasy a wielką ilość biednych. Bowiem na tak stosunkowo małą gminę, jaką jest Tarpno, jest tam biednych rodzin około 160, w czem osób blisko 300, a mimo to dla wszystkich się coś znalazło. To też Paniom tym oraz ks. Blericqowi, należy się szczere uznanie i podziękowanie za podjęte trudy i mozoły, celem uprzyjemnienia biednym wieczoru wigilijnego.

—** **NAUCZYCIELKI I UCZENNICE GIMN. ŻEŃSKIEGO, DBAJĄ O NASZE SIEROTY.** W gimnazjum żeńskiem odbyła się w ubiegły piątek gwiazdka dla sierot. Staraniem nauczycielek i uczennic gimnazjum obdarzono 76 dziewcząt zakładu S. S. Elżbietanek. Piękny ten zwyczaj staje się w gimnazjum tradycyjnym, gdyż odbywa się corocznie przed Bożem Narodzeniem w auli. Po odśpiewaniu kolęd i treściwem przemówieniu ks. prefekta Jaranowskiego i jednej ze starszych uczennic, p. W. Zakrzewskiej, nastąpiły śliczne deklamacje, tak ze strony miłych młodych gospodyń jako i sierotek. Przy rozdzielaniu upominków gwiazdkowych, widoczna była radość obopólna. Harmonijnie spędzono miły wieczór, a potem odprowadziła młodzież szkolna swych gości do domu.

—** **EGZAMIN PRZODOWNIKÓW POLICJI PAŃSTWOWEJ.** Wczoraj odbył się w tutejszej okręgowej szkole policyjnej egzamin V-go kursu przodowników policji państwowej. Egzamin, który trwał przez kilka godzin rano i popołudniu, zakończył się świetnym rezultatem. Wszyscy kandydaci zdali go dobrze. Egzaminatorami byli przedstawiciele naszej policji, sądownictwa i prokuratury. Doskonały rozwój szkoły zawdzięczać należy głównie intensywnej pracy i energji komendanta szkoły p. nadkomisarza Czarnożyńskiego.

—** **EGZAMIN NA KOMORNIKÓW SĄDOWYCH.** Komisja egzaminacyjna przy sądzie apelacyjnym w Toruniu egzaminowała w dniu 19 grudnia 1925 r. sześciu kandydatów na komorników sądowych. Wszyscy kandydaci — a między nimi i p. B. Steckowski z Grudziądza złożyli egzamin na komorników sądowych z wynikiem bardzo dobrym.

—** **KOMUNIKAT KASY SKARBOWEJ.** Kasa Skarbowa zawiadamia o otwarciu drugiej kasy poborowej w dniach 22, 23, 28 i 31 grudnia br., w ratuszu nr. II., przy ul. Mickiewicza, na wykup świadectw handlowych i przemysłowych na rok 1926. Celem uniknięcia tłoku poleca się, by publiczność korzystała z drugiej kasy poborowej.

—** **CENY MIEJSC W TEATRE MIEJSKIM ZNIŻONE.** Dyrekcja Teatru Miejskiego w Grudziądzu, pragnąc dać możność uczęszczania do teatru wszystkim sferom tutejszego społeczeństwa, postanowiła mimo ciężkich warunków ekonomicznych, obniżyć z dniem 25 bm. ceny wszystkich miejsc, na widowni i to o bardzo znaczny procent.

Obecnie obowiązujące ceny miejsc wynosić będą od 50 groszy do 3.75 zł, zaś na legitymacje zniżkowe i przedstawienia popołudniowe od 40 gr. do 2.50 zł. Do ceny każdego biletu dolicza się 20 gr. na garderobę.

Legitymacje zniżkowe wydaje kancelarja teatru codziennie od godz. 10—1 i 6—8 wieczorem w cenie 2 zł. od osoby na kwartał.

—** **NA GWIAZDKĘ DLA BEZROBOTNYCH.** W red. „Głosu Pomorskiego" na gwiazdkę dla bezrobotnych złożyli: pp. Adamostwo Korzeniewscy 20 zł., N. N. 20 zł., N. N. 3 zł., A. Joh 5 zł., Sikorski 5 zł. W dniach poprzednich zespół żołnierzów i p. Nowacka złożyli 145 zł: razem 198 złotych. Prócz tego firma Klewe ofiarowała na ten sam cel w naszej redakcji: 6 wełnianych koszul, 6 wełn. kalesonów, 6 wełn. halek, 6 par spodni, 6 czapek.

Dziś rano złożyli w naszej administracji: p. Bobrowska 2.00 zł., p. Wyżykowska 2.00 zł, N. N. 5.00 zł.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Podczas ubiegłej doby aresztowała policja w naszem mieście 3 osoby, w czem 1 za pijaństwo i zakłócenie spokoju publicznego, 1 za wałęsanie i 1 celem ukarania aresztem administracyjnym. Doniesień spisano jedno, o przekroczeniu przepisanej szybkości jazdy samochodami.

Z KIN.

KINO „ORZEŁ". Od dziś wyświetla olbrzymi dramat sensacyjny w [illegible] „Piekielna jazda". W roli głównej Reed Howes. Zawrotne tempo tego pełnego sensacji filmu jest porywające. Ponadto nadzwyczaj wesoła komedyjka w 2 aktach p. t. [illegible]. Razem 9 wielkich aktów: początek o godz. 6 i 8.

Zbrodniczy strzał w kinie.

Kula przeszła przez piersi na wylot.

Warszawa, 21 grudnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych do kina „Luna-Dowborczyk" wszedł znany policji sutener Kazimierz Kominek, ze swą znajomą Władysławą Kubalską.

Na sali było ciemno. Orkiestra, składająca się z roztrojonego pianina i takichże skrzypiec, grała sennie.

Nagle — ciemności zostały rozdarte jakby błyskawicą. Na sali rozległ się huk wystrzału rewolwerowego. Zawtórował mu okrzyk i jęk Kominka, trafionego kulą w piersi.

Na chwilę wszyscy oniemieli. Zapalono światła. Wszczęła się panika. Jednak z sali nikogo nie wypuszczano.

Zaczęto rewizję i pod krzesłem siedzącego przed Kominkiem, niejakiego Jana Mazurkiewicza, zamieszkałego przy ul. Bródnowskiej nr. 4, znaleziono browning małego kalibru. Mazurkiewicz twierdzi kategorycznie, że sprawcą wystrzału nie był. Mimo to do ostatecznego wyjaśnienia sprawy, Mazurkiewicza zatrzymano.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w czasie zamieszania jakiś osobnik wymknął się z sali. Należy przypuszczać, iż był to faktyczny sprawca wystrzału. Rannego Kominka przewiozło pogotowie do szpitala św. Rocha. Całą sprawą zajęła się policja śledcza.

Dokoła afery szpiegowskiej w Małopolsce.

Wołyń terenem akcji szpiegowskiej. — Czech na usługach Rosji sowieckiej. — Prawdziwy i główny szpieg uciekł. — Wyjaśnienia konsulatu czeskiego we Lwowie.

Grudziądz, 22 grudnia.

Jak już donosiliśmy, w Stanisławowie został aresztowany kapitan czeskiego sztabu generalnego Robert Zapletal, pozostający rzekomo w czynnej służbie. Zapletan został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.

Przeprowadzone doraźnie śledztwo wszystkie zarzuty w zupełności potwierdziło, jak również ustaliło, iż terenem akcji szpiegowskiej był Wołyń.

Rozpoczęcie się akcji szpiegowskiej datuje się już od roku 1924, kiedy to policja polityczna wpadła na trop jednego z członków bandy, niejakiego Zaplatila, który pomimo wysiłków ze strony władz zdołał zbiec.

Bezpośrednio po aresztowaniu kapitana Roberta Zapletala, policja była przekonaną, iż ma w ręku zbiegłego szpiega Zaplatila, jednak sprawa rychło wyjaśniła się.

Prawdziwe nazwisko Zaplatila jest Pospiszil, recte Vratislav Prokop. Został on osadzony w więzieniu w Stanisławowie i tam był przesłuchiwany.

Między innemi dał on sensacyjne zestawienie o tem, iż centralą odbiorczą wiadomości uzyskanych w służbie szpiegowskiej, jest konsulat czeski we Lwowie, i że jako honorarjum za usługi, władze sowieckie dają szpiegom koncesje handlowe, na terenie sowieckim.

Konsulat czeski zawiadomiony o całej sprawie, zawiadomił władze centralne w Warszawie, i domaga się przeprowadzenia energicznego dochodzenia. Według informacji podanej przez konsulat, Pospiszil nie jest oficerem armji czesko-słowackiej i jest poszukiwany przez władze czechosłowackie od lat trzech.

W każdym bądź razie, władze policyjne w najbliższym czasie wyjaśnią zagadkę tajemniczej tej historji wzbudzającej zainteresowanie nie tylko sfer polskich, ale i czeskich.

*

FELJETONIK.

Z grudziądzkiego bruku.

Przed świętami. — Psie czasy. — Parę słów prawdy. — Pawie, papugi i owce. — Pamiętajmy.

Mój Boże, wzycha nie od dziś, ale za to szczególnie dziś nie jeden, nie jeden, lecz wszyscy: gdzie się to podziały te dawne piękne czasy, kiedy stół wigilijny giął się od potraw, a choinka od łakoci, kiedy pod roztęczonem girlandami świeczek drzewkiem leżały stosy podarków, dokoła rozlegały się głosy zadowolenia, uciechy.

Dziś? Pożal się, Boże. Wszędzie pusto, krucho, smutno. Podarunek gwiazdkowy przyszedł w formie zastoju, braku pracy lub redukcji. Redukuje się wszystko, oprócz niestety cen które skaczą jak derwisz w zachwycie. Wszystko drożeje, podnosi się, a jeżeli co spada, to temperatura ku umartwieniu tych, co naprożnoby węgiel „na kredę" wziąć chcieli.

*

Wkoło słyszy się zgodny (zgoda pod tym względem bezprzykładna) chór: psie czasy. Narzeka każdy: robotnik i inteligent, że im pracy nie staje; przemysłowiec, że na zakup surowca, na opłacenie robocizny pieniędzy niema, że mu odbiorcy płacić nie chcą, bo nie mogą; kupiec skarży się, iż towar nie idzie, a jeżeli pójść może to na kredyt, a wtedy znowu czekaj na zapłatę kapaniną lub na święty: nigdy.

Tak i temu podobnie brzmią głosy lamentu, wszyscy skarżą się na wszystkich ale nikt się w piersi nie uderzy, belki w źrenicy własnej dostrzec nie chce.

A jakże to było, gdy nieboszczka marka na łeb na szyję leciała?

Wtedy wszyscy — oprócz garstki spekulantów — zaklinali się: Niech no przyjdzie stała waluta złoty. Wówczas zaczniemy żyć skromnie, rozumnie, będziemy o s z c z ę d z a ć. Były to jednak dobre chęci, któremi piekło wybrukowane. Złoty przyszedł, stał mocno, ale nietylko Rząd i Sejm, lecz i Społeczeństwo błądzi, to myśląc, że teraz złote nastały czasy, że można popuszczać pasa, bawić się, wyjeżdżać zagranicę.

A rzecz najgorsza to i m p o r t który przyprawił kraj o finansowe suchoty.

*

Nie parę, ale setki tysięcy gorzkich słów wypowiadać trzeba tej prawdy starej, a wciąż aktualnej żeśmy nie przestali być owym pawiem i papugą, a także, iż często stajemy się jako stado owiec płochliwe i bezkrytyczne, aż do zaniku instynktu samozachowawczego.

Jako paw lubimy się puszyć, stroić, imponować: zastaw się i postaw się.

Jak papuga, czy to kupiec, czy też konsument zachwala: garnitur angielski, kapelusz wiedeński, perfumy paryskie itd. itd. Jakże wobec tego może istnieć przemysł krajowy, jakie niema szerzyć się bezrobocie.

A znowu w chwilach podskoków dolara niby owce obłędnie uciekaliśmy od waluty własnej, paniczne głosy odzywały się: dolar będzie 30 zł. powtórzy się historja taka, jak z marką.

Gdzież tu podział się wasz patrjotyzm, rodacy, gdzie duma i solidarność narodowa? Gdzież zdrowy sens, że przecież złoty ma te podstawy, jakich nietylko marce, ale szeregowi walut w innych krajach brakło.

*

Na razie tyle. Nie chcę psuć humorów przed świętami. To jednak wszystkim jako przestrogą, prośbą, nakaz sumienia przypomnieć trzeba, aby na stole podczas świąt w podarkach, na choince, nie znalazło się nic, co nie płodem ziemi naszej, wytworem rąk polskich.

Tylko w ten sposób sami sobie poradzić, lepszych przyszłych świąt doczekać się możemy.

Możemy ale pod jeszcze jednym warunkiem aby było mniej skarg, biadań, mniej lamentu, a więcej pogody, wesela, wiary w duszy, sercu i słowie.
Trzeba ufać i wierzyć, aby zwyciężyć.

Pamiętaj o tem przynajmniej we święta. **(K. w.)**

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Wolna posada i praktyka dla adwokata).** Ponieważ nasz obwód Sądu Powiatowego jest dosyć obszerny, przeto byłoby wskazane, ażeby się obok już istniejącego adwokata, jeszcze jeden u nas zaraz osiedlił, naturalnie jedynie Polak. Praktyka napewno zapewniona, mieszkanie także.

—** **KOWALEWO. (Zaczadzenie).** Przed kilku dniami w nocy zaczadziła się służąca tutejszego weterynarza p. Stroffmana czadem z pieca. Napaliła ona dobrze węglem kamiennym w piecu i zakręciła piec zawcześnie. Służącą, walczącą ze śmiercią, zdołał lekarz ocucić po usilnych staraniach, może się uda nieszczęśliwą przy życiu utrzymać. Dziwnem jest, że 3-letnie dziecko, które w tym samym pokoju spało od czadu nie ucierpiało.

—** **TUCHOLA. (Polskość powiatu tucholskiego).** Ostatnie wybory do sejmiku powiatowego wykazały najdobitniej, że powiat tucholski, który zresztą już za czasów niemieckich był wybitnie polskim i że Niemcy żadnych nie mają wpływów. Udział w wyborach z polskiej strony był 60—80 proc., natomiast udział Niemców w niektórych gminach dochodził do 100 procent. Mimo to uzyskali Niemcy na ogólną liczbę 22 tylko 1 krzesło w sejmiku co świadczy chlubnie o polskości powiatu tucholskiego.

—** **HEL. (Warszawa ma już plac pod sanatorjum na Helu).** Wydelegowani przez magistrat warszawski ławnik dr. B. Jakimiak i naczelnik wydz. opieki społ. p. Dobraczyński, dla wyszukania miejsca na Helu pod sanatorjum dla gruźlicznych, wybrali już odpowiedni 2-morgowy obszar na Helu, niedaleko latarni morskiej, obok którego znajduje się las i inne warunki, niezbędne dla podobnego zakładu.

Projektowane sanatorjum m. st. Warszawy przeznaczone będzie dla chorych na próchnicę kości.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Konkurs na odznakę dla farmaceutów).** Konkurs koła farmaceutów uniwersytetu poznańskiego, na odznakę dla tego koła ogłoszony, dla uczniów państwowej szkoły zdobniczej, przyniósł obfity plon. Sąd wybrał trzy prace, którym udzielił jednej i równej nagrody, pp. Kaszkowskiej, Müllerównie i Rutterównie; wszyscy nagrodzeni zamieszkują w Poznaniu.

—* **POZNAŃ. (Zgon profesora Danysza).** W czwartek rano zmarł w Poznaniu prof. dr. Antoni Danysz, znany pedagog i filolog. Prof. Danysz urodził się w roku 1853, studjował filologję klasyczną we Wrocławiu i Lipsku. Habilitował się na uniwersytecie we Lwowie w roku 1895 z pedagogiki i dydaktyki. Następnie był dyrektorem w gimnazjum we Lwowie. W roku 1919 przybył do Poznania, jako profesor pedagogiki i dydaktyki na uniwersytecie poznańskim. Zmarły posiadał wysokie odznaczenie „Polonia Restituta". Od roku 1924 śp. prof. Danysz był na emeryturze.

—* **WOŁKOWYSK. (Katastrofa kolejowa pod Wołkowyskiem).** Na stacji Bzostowice pod Wołkowyskiem maszynista pociągu osobowego, nie zauważywszy znaków ostrzegawczych, wjechał na pociąg towarowy. Cztery wagony rozbite. Strat w ludziach niema. Maszynista pociągnięty do odpowiedzialności.

—* **KATOWICE. (Rozprawa ks. Mateji przeciw redaktorowi „Gazety Robotniczej").** W sądzie karnym w Katowicach odbyła się onegdaj rozprawa posła ks. Mateji, przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Robotniczej", Henrykowi Sławikowi. „Gazeta Robotnicza zaatakowała ks. proboszcza Mateję za jego gospodarkę w komitecie opieki nad uchodźcami gdzie ks. Mateja był prezesem. Kasjer tego komitetu Wrazidło zdefraudował 100 tysięcy złotych i uciekł do Niemiec. Oskarżony Sławik na rozprawie zaofiarował dowód prawdy i podał szereg świadków. Rozprawę odroczono.

—* **ŁUCK. (Nowy starosta w Łucku).** Starostą powiatu łuckiego mianowany został p. Tadeusz Rohodziński, referent w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy Centralny Dom Obuwia, właściciel Czesław Święto howski w Grudziądzu wyznacza się nowy termin celem badania zgłoszonych wierzytelności na dzień 8-go lutego 1926 r. o godz. 10 przed poł. w Sądzie Powiatowym w Grudziądzu pokój nr. 3. |5193

Grudziądz dnia 11 go grudnia 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 23 grudnia, o godzinie 9-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty [5201

maszynę do pisania, balustradę, szafę ogniotrwałą, 5 krzeseł i inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży ulica Mickiewicza nr. 9.

Józefowicz, kom. sądowy Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 23 grudnia, o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty |5200

maszynę do cyrkowania, większą ilość stołów kancelaryjnych, etażerkę, szlifiernię, motor (na 12 koni), windę do unoszenia ciężarów z trazażami, większą ilość ławek szkolnych, większą ilość mebli, koło transmisyjne i rozmaite inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży Tuszewskie Zakłady (Fabryka mebli) Tuszewo powiat Grudziądz.

Józefowicz, kom. sądowy, Grudziądz.